Cena pojedyńczego numeru 10 groszy

Dzisiejszy numer zawiera stron

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 79 gr. z odnoszeniem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent niema prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10 - 12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków, budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr., za reklamy na str. 4-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzeźnie. — Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 54 | **Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub,** wtorek dnia 7 maja 1935 r. | Rok XVI

Kogo zbraknie na liście subskrybentów Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej, ten dobrowolnie stawia się poza nawias twórców gospodarczej potęgi państwa

Rzemiosło a Pożyczka Inwestycyjna

Współpraca i obywatelskie poczucie obowiązku, poczucie łączności z poczynaniami narodowemi, nie są obce naszemu mieszczeństwu, którego trzon stanowi warstwa rzemieślnicza. Wysoko rozwinięty patrjotyzm tej warstwy, skupiającej się koło cechowych sztandarów, pod któremi niejednokrotnie, i nietylko za czasów Kilińskiego, walczyło rzemiosło o zachowanie polskości, sprawia, że nie pozostaje ono nigdy w tyle, gdy chodzi o wypełnienie obowiązków obywatelskich i współudział w rozbudowie gospodarczej kraju.

Obecnie na korzyść warstwy rzemieślniczej zapisać należy obywatelskie ustosunkowanie się do apelu Państwa w sprawie zebrania drogą Pożyczki Inwestycyjnej funduszów na cele walki z najdotkliwszą klęską społeczną — bezrobociem.

Związek Izb Rzemieślniczych nietylko wezwał ogół rzemiosła do podpisywania pożyczki, ale ustalił również normy subskrypcyjne. — Warsztaty większe wykupujące świadectwa 6-tej kategorji, subskrybować mają Pożyczkę Inwestycyjną conajmniej w wysokości 300 zł., warsztaty średniej wielkości zaliczone do 7-ej kategorji — po 200 zł; warsztaty małe, a więc 8ej kategorji — po 100 zł; przyczem właściciele tych warsztatów o ile stan materjalny nie pozwoli im na samodzielne subskrybowanie, mogą łączyć się w kilku dla podpisania wspólnej jednej 100 złotowej obligacji Pożyczki Inwestycyjnej. Natomiast rzemieślnicy posiadający obok warsztatów również sklepy, a więc wykupujący świadectwa handlowe, subskrybować powinni Pożyczkę według norm ustalonych przez radę Naczelną Kupiectwa Polskiego.

Subskrypcja Pożyczki dla rzemieślników ułatwiona została dzięki porozumieniu się Związku Izb Rzemieślniczych z Bankiem Gospodarstwa Krajowego: Izba Rzemieślnicza w Warszawie zorganizowała w swem biurze placówkę dla przyjmowania zgłoszeń subskrypcyjnych od rzemieślników. Stanowi to dla właścicieli warsztatów poważne udogodnienie, tembardziej, że Izba Rzemieślnicza przyjmuje zgłoszenia te codziennie aż do ukończenia subskrypcji od godz. 9-tej do godz. 14-tej, oraz wieczorem od 7-ej do 9-tej, a to celem umożliwienia rzemieślnikom załatwienia formalności subskrypcyjnych nawet po zamknięciu warsztatów.

Zdaje się nie ulegać najmniejszej wątpliwości, że rzemiosło, które ma tak szczytne tradycje w pracy i w ustosunkowaniu się do nakazów obywatelskich, wypełni i obecnie swój obowiązek społeczny, biorąc gremjalnie udział w subskrypcji Pożyczki Inwestycyjnej, której termin zbliża się ku końcowi.

Oczekiwać tego należy tembardziej, że wzięcie udziału w subskrypcji Pożyczki wiąże się ściśle z własnym dobrze zrozumiałym interesem rzemiosła. Inwestycje wszelkiego rodzaju, stwarzające nowe dobra narodowe, dają nietylko pracę rzeszom bezrobotnym, ale i ożywiają gałęzie pracy rzemieślniczej, bez której w żadnej dziedzinie obejść się nie można.

Wiadomo również, że zbyt na artykuły rzemieślnicze zwiększa się proporcjonalnie do siły kupna warst pracujących. Zapotrzebowanie pomocy specjalistów rzemieślników wzrasta wraz ze zwiększającym się zbytem wyrobów przemysłowych. Wzrost więc zatrudnienia licznych warszatatów rzemieślniczych uzależniony jest w wysokim stopniu od ożywienia ruchu gospodarczego w kraju.

To ożywienie gospodarcze przyniosą właśnie roboty inwestycyjne, finansowe z funduszów Pożyczki Inwestycyjnej. Zakup obligacyj tej pożyczki tembardziej jest korzystny dla rzemieślników, że obok stałego oprocentowania i możności wygrania wysokich premij — obligacje te przyjmowane będą jako kaucje i wadja przy składaniu ofert i wykonywaniu dostaw rządowych i komunalnych.

Pracownicy kupują tylko w firmach, które subskrybują Pożyczkę Invest.

W łonie Naczelnego Pracowniczego Komitetu Propagandy Pożyczki Inwestycyjnej rozważany jest projekt uchwały, wzywającej ogół pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych do kupowania tylko w tych firmach, które wykonają obowiązek subskrypcji Pożyczki Inwestycyjnej i wykażą się posiadaniem odpowiednich dyplomów.

Gdzie kryje się przyczyna nędzy w rolnictwie

JAKIE CENY PŁACI ROLNIK ZA ARTYKUŁY PRZEMYSŁOWE.

Ceny ziemiopłodów i produktów hodowlanych, sprzedawanych przez rolników, obniżyły się w dobie kryzysu prawie o 65 proc., skąd wynika, że aby otrzymać pewną sumę pieniędzy **trzeba sprzedać trzy razy więcej aniżeli w r. 1928. Ponieważ zaś obciążenia gotówkowe rolnika nietylko się nie zmniejszyły od tego czasu, ale raczej wzrosły,** przeto nic dziwnego, że **rolnik przestał prawie zupełnie nabywać artykuły przemysłowe,** chociażby mu one były częstokroć koniecznie potrzebne.

Podczas kryzysu ceny wielu artykułów przemysłowych również się obniżyły, ale **nie w takim stopniu, jak rolnicze.** Jeżeli wziąć pod uwagę te artykuły, które najczęściej są nabywane przez rolników, to nietrudno się przekonać, że stały się one dla nich obecnie **prawie niedostępne.**

Według obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego w r. 1914 (a więc przed wojną), **aby nabyć pług musiał rolnik sprzedać 134** kg. żyta, w r. 1934 zaś 273, tj. przeszło **dwa razy więcej.** Cena garnka emaljowanego w r. 1914 odpowiadała 61 kg. żyta, **obecnie — 178 kg., tj. ten sam garnek** w stosunku do żyta **stał się 3 razy droższy.** W ten sposób przekonamy się, **że obuwie stało się dwa i pół raza droższe** (78 kg. żyta w r. 1914 i 192 kg w r. 1934, cukier prawie 3 razy (6 i 27 **kg.) spirytus — 3 i pół razy** (11 i 39), **tytoń — 5 razy** (115 i 572 kg.), **mydło zdrożało przeszło dwukrotnie** (51 i 109 kg), **nafta — 3 i pół razy (za litr. trzeba było oddać 1914 r. 13 kg., obecnie 42 kg.) i td.**

Z całym naciskiem należy zaznaczyć, że nie wszystkie wyżej wymienione artykuły rzeczywiście zdrożały w tym stopniu, jak to podano w powyższej tabelce. Przytoczone w niej cyfry wskazują jedynie, jak **wielkie zachodzą różnice pomiędzy cenami artykułów rolniczych i przemysłowych** o ile za podstawę wziąć np. żyto. A że żyto jest najważniejszym naszym ziemiopłodem, stanowi bowiem prawie 50 proc. produkowanych u nas zbóż, przeto nic dziwnego, że gwałtowne **potanienie żyta staje się formalną klęską dla rolnictwa polskiego.** — Różnica, o której wyżej była mowa, pomiędzy cenami rolniczemi i przemysłowemi, **nazywana jest nożycami cen,** o czem tak często ostatniemi czasy się mówi i pisze.

Ale niedola rolnika nie na tem jeszcze się kończy. — W ostatnich czasach, aby uprzystępnić szerszemu ogółowi niektóre artykuły, przemysłowcy zaczęli również zniżać ceny, starając się produkować jak najtaniej. Obniżono więc cenę żelaza, nafty, węgla, mydła, cukru, tytoniu, spirytusu itd. Można przypuszczać, że obniżone one będą jeszcze więcej. **Dla rolnika pociecha to niewielka, bo gospodarując z deficytem, nie będzie mógł artykułów tych nabywać nawet po niższej cenie.** — A to dlatego, że ciążące na nim zobowiązania są tak wysokie, że im sprostać nie jest w stanie. Dekrety oddłużeniowe zmniejszyły wprawdzie obsługę zadłużenia, ale pozostają świadczenia publiczne i społeczne, które skutkiem spadku cen rolniczych tem większym stały się ciężarem.

KANONIERKA PRZESŁANA JAKO PRZESYŁKA POCZTOWA.

Od szeregu tygodni pływa po rzece Yang-Tse w Chinach nowa kanonierka „Sandpiper" nazywana przez wszystkich paczką pocztową. Nazwa ta ma swoje uzasadnienie, ponieważ okręcik ten 30 m długi, został zapakowany w 440 skrzyniach i nadany z Liverpoolu do Szanghaju jako przesyłka pocztowa. — W Szanghaju został zmontowany i spuszczony na wodę. (P. A. A.)

Przykład godny naśladowania

BEZINTERESOWNOŚĆ SFER PRACOWNICZYCH.

„Świat pracy — bezrobotnym" — oto hasło, pod którem szerokie rzesze pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych ruszyły ławą do subskrypcji Pożyczki Inwestycyjnej. —

Udział sfer pracowniczych w subskrypcji Pożyczki Inwestycyjnej jest powszechny. Trudno jest już dziś, przed zamknięciem subskrypcji, podać szczegółowe liczby, charakteryzujące udział poszczególnych grup społecznych w Pożyczce Inwestycyjnej, można jednak bez ryzyka stwierdzić, że conajmniej połowę Pożyczki pokryją pracownicy.

Takie obywatelskie stanowisko sfer pracowniczych zasługuje na podkreślenie i uznanie. Świadczy ono, że w tych sferach nie wygasa uczucie przywiązania do Państwa, że istnieje wśród nich zarówno głębokie odczucie dla niedoli bezrobotnych, jak i zrozumienie właściwych dróg państwowej polityki gospodarczej i społecznej.

Że te nastroje mas pracowniczych znalazły ujście w czynie realnym, w masowej subskrypcji, jest wielką zasługą organizacyj zawodowych pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych. Ich szybka i zdecydowana gotowość do współdziałania w akcji na rzecz Pożyczki Inwestycyjnej sprawność z jaką uruchomiły swój rozległy aparat organizacyjny, oddając go do dyspozycji czynników kierujących akcją, są świadectwem dojrzałości obywatelskiej Karność zaś, z jaką członkowie tych organizacyj zastosowali się i zastosują jeszcze do dyrektyw i norm, uchwalonych przez ich władze organizacyjne, stanowi wielki tryumf ducha solidarności, który potrafiły potworzyć w swych szeregach organizacje pracownicze.

Ten chlubny, społeczny egzamin warstwy pracowniczej, stawia ją w rzędzie najbardziej twórczych bezinteresownych elementów państwowych.

Przykład sfer pracowniczych powinien pociągnąć inne warstwy społeczne. Uznanie dla szlachetnego wysiłku najlepiej można wyrazić przez naśladowanie go, a jeszcze lepiej, przez usiłowanie zdystansowania go. Wytwarza się wówczas atmosfera rywalizacji w najszlachetniejszym gatunku, w której dla najżywotniejszych interesów Państwa powstają perspektywy pomyślnego rozwoju.—

Życzyćby sobie należało, aby obywatelskie stanowisko sfer pracowniczych taką właśnie atmosferę szlachetnej rywalizacji wytworzyło wśród pozostałych grup społecznych, nietylko w związku z pożyczką, lecz również, gdy chodzić będzie o inne zagadnienia doniosłej wagi państwowej. —

ZAMKNIĘCIE TARGÓW POZNAŃSKICH.

POZNAŃ. W niedzielę nastąpiło zamknięcie tegorocznych międzynarodowych Targów Poznańskich. Dzięki pięknej pogodzie ruch na targach bardzo ożywiony, przypominający czasy P. W. K. W piątek 3-go maja i w sobotę frekwencja zwiedzających przekroczyła 50 tys. osób. Tydzień Poznania zorganizowany w związku z targami wypadł bardzo dobrze. Do Poznania przybyło dziesiątki tysięcy osób ze wszystkich krajów. Liczny też był napływ gości z zagranicy.

WOLNY OBYWATEL dobrowolnie subskrybuje Prem. Pożyczkę Inwestycyjną. TYLKO NIEWOLNIK z ducha czeka przymusu.

Co słychać?

W KRAJU.

+ Konsul generalny honorowy w Sydney w Australji p. Noskowski przybył w tych dniach do Warszawy w celu nawiązania ściślejszego kontaktu z życiem gospodarczem Polski.

+ Zespół pracowniczy generalnego sekretarjatu BBWR zasubskrybował 3 proc. Premjową Pożyczkę Inwestycyjną w wysokości 13.000 zł.

+ Ostatnie dane statystyczne potwierdzają stały wzrost ruchu budowlanego w większych miastach, liczących ponad 20 tysięcy mieszkańców.

+ Podatek obrotowy, scaleniowy opłacać będą nadal wszyscy odbiorcy, ale inkaso jego będzie się odbywało u źródła produkcji, co ułatwi pracę urzędom skarbowym.

+ Polska winna jest skarbowi Stanów Zjednoczonych 229.966.806 dolarów i 63 centy, Francja — 4.000.902.726 dolarów, Anglja — 4.793.156.319 dol., Litwa — 6.761.933 dol.

+ Produkcja mleka w Polsce wyniosła w roku 1934 — 89.780.000 hl., z czego 81.740.000 hl., tj. 91 proc., wyprodukowano w gospodarstwach do 50 ha, resztę w gospodarstwach powyżej 50 ha.

+ Z dniem 15 maja rb. zniesiony zostaje obowiązek noszenia szabel w służbie i poza służbą przez oficerów i szeregowych Policji Państwowej jednostek pieszych.

+ Ministerstwo komunikacji przyzna ulgi kolejowe dla osób powracających do swych miejsc zamieszkania z uzdrowisk krajowych.

+ Wkłady oszczędnościowe w P. K. O. wzrosły w kwietniu o 3.133.810,84 zł osiągając sumę 665.781.529,35 zł.

+ Prof. Piccard wygłosi we wtorek w Warszawie odczyt na temat: „O środkach do badań nad stratosferą".

+ Ubezpieczalnia Społeczna wymówiła z dniem 1 maja pracę 70 lekarzom.

+ Kasjer miejski Brzozowski z Warszawy w okresie przed zwolnieniem zdefraudował 30.000 zł.

+ Władze gdańskie osadziły w areszcie pastora Eichela za podburzanie ludności przeciw senatowi.

+ Do portu gdyńskiego przybył statek rumuński „Prahova", którego drugim oficerem jest kobieta, pani Moldoveanu Nicolae.

ZAGRANICĄ.

+ Rząd turecki rozdzielił niedawno 40 tysięcy dolarów w formie nagród i zapomóg dla rodziców, liczących ponad siedmioro dzieci.

+ Od 19 państw należy się U. S. A. — 13.438.703.671 dolarów, w tem zaległe procenty opiewają na sumę 595.493.683 dol.

+ Według raportu Genewskiego Biura Pracy przy Lidze Narodów liczba bezrobotnych w 29 krajach, objętych raportem wzrosła od pierwszego stycznia br. o 2.200.000 osób.

+ Wskutek nieporozumień farmerskich w jednym ze stanów USA. zniszczono 400 tys. litrów mleka, a dzieci amerykańskie umierają z głodu.

+ W okresie od 15 do 17 maja odbywać się będzie w Brukseli światowa konferencja gospodarcza, na której reprezentowanych będzie 30 państw.

+ W roku ubiegłym wydarzyło się 62.000 wypadków na kolejach ZSRR. — 7.000 lokomotyw i 64.000 wagonów uległo zniszczeniu lub zepsuciu, podczas gdy roczna produkcja wynosi tylko 19.000 nowych wagonów.

+ Według statystyki brazylijskiego departamentu kawy, w roku ubiegłym, zniszczono w Brazylji, w celu podtrzymania ceny przeszło 34 miljony worków kawy.

+ Rolnikowi Janowi Homolowi z Krzyżanowic w Czechsłowacji zniosła kura jajo o wadze 119 gr.

+ Rosja Sowiecka w rb. zwiększyła obszar zasiewu bawełny z 3.665 ha w r. ub. na 138.411 ha na dzień 10 kwietnia rb.

+ W procesie przeciwko greckim oficerom - powstańcom prokurator zażądał kary śmierci dla 22 osób.

+ W Berlinie krążą uporczywe pogłoski iż cesarz Wilhelm opuścił Doorn i potajemnie przebywa w Berlinie.

+ Jan Kiepura śpiewać będzie w Brukseli w dniu 8 maja. Na koncert przybędzie para królewska.

NOWE POKŁADY ZŁOTA

STALINBAD (Tadżikistan). Odkryto tu znaczne pokłady złota. Prace eksploatacyjne zostaną rozpoczęte w połowie maja. W pobliżu Stalinbadu odkryto również źródła nafty. Rozpoczęto już wiercenia.

NOWY REKORD NA SZYBOWCU.

KEKTEBEL. Znany sowiecki lotnik szybowcowy Simonow wykonał w czasie 5-godzinnego lotu 300 loopingów oraz szereg innych figur akrobatycznych. Lotnik lecial z szybkością 14 metrów na sekundę.

NIEMCY ARESZTUJĄ ZAKONNIKÓW.

BERLIN. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Saarbrücken o aresztowaniu na zlecenie tajnej policji państwowej czterech zakonników, podejrzanych o przemycanie dewiz. Aresztowani pochodzą z poza zagłębia Saary.

MANEWRY FLOTY AMERYKAŃSKIEJ.

NOWY YORK. Flota wojenna Stanów Zjedn. wypłynęła w poniedziałek z portu San Pedro w Kalifornji na wielkie 6-tygodniowe manewry. W manewrach biorą udział 153 okręty wojenne.

SAMOLOT NIEMIECKI NAD TERYTORJUM WŁOSKIEM.

LONDYN. Agencja Reutera donosi: W Gesto — Calende nad Lago Maggiore w Lombardji widziano samolot niemiecki. Unosił się on nad miastem, będącem dużym ośrodkiem lotnictwa włoskiego kilkakrotnie. Wreszcie 6 samolotów wojskowych włoskich zmusiło samolot niemiecki do wylądowania w ubiegłą sobotę. Wiadomość ta ukrywana przez pewien czas została obecnie ujawniona. W samolocie niemieckim znajdował się pilot w ubraniu cywilnem, ale jak sądzą, jest to oficer niemiecki. Miał on ze sobą dwa aparaty fotograficzne. Lotnika aresztowano.

JUŻ PRZYBYŁY DO POLSKI SAMOCHODY Z ANGLJI.

W związku z przyjmowaniem przez Ministerstwo Komunikacji pierwszej partji samochodów, zakupionych w Anglji, p. minister Butkiewicz w towarzystwie podsekretarza stanu inż. J. Piaseckiego odbył próbną jazdę na jednej z dostarczonych maszyn. P. minister z zainteresowaniem wypytywał przedstawiciela fabryki o cały szereg szczegółów technicznych, zdradzając doskonałą znajomość rzeczy, poczem sam usiadł przy kierownicy, by osobiście przekonać się o zaletach tych maszyn.

Wysyłka pierwszej partji samochodów była w Anglji wydarzeniem dnia.

RUCH ZA POŻYCZKĄ INWESTYCYJNĄ WZMAGA SIĘ.

W miarę zbliżania się terminu zamknięcia subskrypcji na Pożyczkę Inwestycyjną zbiera na sile żywiołowa akcja na jej rzecz wśród społeczeństwa. Obok wspaniałych manifestacyj, jakie odbyły się w Radomiu i w Krakowie w ostatnich dniach kilku zorganizowano około 50 poważniejszych zgromadzeń w tej sprawie w całym kraju. Wymienimy tu zaledwie niektóre miejscowości jak Wilno, Siedlce, Białystok, Nieszawa, Tarnów, Dubno, Gniezno, Wejherowo, Kartuzy, Głębokie i td. oraz Gdańsk.

Już z samych tych nazw widać, że ruch ogarnął całą Rzeczpospolitą od wschodu, aż po kresy zachodnie, od Bałtyku po Karpaty. Zaznaczyć należy że całe społeczeństwo stosuje się z zupełną świadomością do celów Pożyczki i z entuzjazmem czeka na podjęcie wielkich inwestycyj zwłaszcza na naszej sieci komunikacyjnej. Dowodem tego jest powstawanie coraz nowych oddziałów Ligi Drogowej, których ilość wzrosła w ciągu ostatnich dwóch tygodni przeszło o 100 proc.

TRZĘSIENIE ZIEMI

ANKARA. Jak donosiliśmy w prowincji karskiej na granicy tureckiej odczuto silne trzęsienie ziemi. Wskutek wstrząsów poniosło śmierć 200 osób. Zachodzi obawa, że liczba ofiar śmiertelnych jest jeszcze większa. Liczba rannych przekracza 300 osób. Niesienie pomocy jest utrudnione wskutek tego, że drogi prowadzące do wsi nawiedzonych trzęsieniem ziemi zawalone są gruzami. — Wstrząsy podziemne jeszcze trwają.

ZDERZENIE SAMOLOTÓW

WENECJA. Dwa samoloty wojskowe zderzyły się w powietrzu ponad miastem Strassolda. Po zderzeniu oba samoloty stanęły w płomieniach. Piloci ponieśli śmierć.

WALASIEWICZÓWNA PRZYJEDZIE DO POLSKI.

NOWY JORK. Przedstawiciel PAT. w Nowym Jorku w rozmowie ze znakomitą lekkoatletką Stanisławą Walasiewiczówną poruszył pogłoski jakie ukazały się w niektórych dziennikach amerykańskich jakoby zamierzała ona przyjąć obywatelstwo amerykańskie Walasiewiczówna oświadczyła, że nie poczyniła dotąd i nie ma zamiaru czynić żadnych kroków w kierunku uzyskania obywatelstwa U. S. A. W roku bieżącym Walasiewiczówna wybiera się do Polski i zamierza tu startować. M. in. kładzie ona wielki nacisk na swój start w rewanżowem spotkaniu kobiecem Polska Niemcy, mając nadzieję, że w spotkaniu tem zrewanżuje się niemce Krause za doznane od niej dwie porażki w Londynie w r. ub. Walasiewiczówna pragnie również reprezentować barwy Polski na przyszłych igrzyskach olimpijskich w Berlinie.

NAPAD NA POCIĄG

SZANGHAJ. Partyzanci napadli na pociąg pomiędzy Czang — Czun i Tu Men w Mandżurji, ostrzeliwując go i spowodowali katastrofę. Pięciu żołnierzy japońskich zostało zabitych a 15 ranionych. Wielu podróżnych partyzanci uprowadzili ze sobą. — Napastnicy w walce ze strażą kolejową stracili 13 zabitych.

W OBRONIE MORALNOŚCI

Jak donosi prasa turecka, zakazano w Turcji sprzedaży jedenastu pism paryskich, propagujących pornografję.

Rozporządzenie powyższe świadczy o trosce rządu tureckiego o poziom moralności społeczeństwa. Komentująca to prasa francuska daje wyraz swemu ubolewaniu, że rząd francuski dotychczas nie wejrzał w sprawę kolportażu najrozmaitszych piśmideł pornograficznych, zaśmiecających księgarskie wystawy w stolicy Francji.

Wartoby i u nas w Polsce pomyśleć o wyrugowaniu z obiegu rozamitych „śmir" i świństw, wydawanych przez rozmaitych „mecenasów" słonego dowcipu i taniej, brudnej pornografji.

NOWE ULGI W SPŁACIE ZALEGŁOŚCI

TORUŃ. Izba Skarbowa podaje do wiadomości, że z dniem 15 kwietnia 1935 r. wprowadziła nowe ulgi w spłacie zaległości w podatkach: gruntowym, przemysłowym, od obrotu, dochodowym (Dz. I) od nieruchomości od lokali, od placów budowlanych i wojskowym w formie częściowego lub całkowitego umorzenia zaległości w tych podatkach z przed 1 kwietnia 1935 r., odroczenia zaległości nieumorzonych i zaległości pochodzących z roku budżetowego 1933/34 do dn. 31 marca 1938 r. i bonifikaty pod warunkiem regularnego uiszczania przez płatników należności bieżących w latach budżetowych 1934/35, 1935/36, 1936/37 i 1937/38. — Płatnicy którym przyznano już ulgi w spłacie zaległości podatkowych na podstawie rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 25 listopada 1935 r. przez udzielenie im rat kwartalnych względnie półrocznych mogą z ulg tych zrezygnować a korzystać z ulg nowowprowadzonych. O rezygnacji z poprzednich ulg i o chęci korzystania z nowowprowadzonych u l g winni płatnicy zawiadomić Urząd Skarbowy najdalej do dn. 15-go maja 1935 r. — Wszelkie informacje w związku z nowowprowadzonemi ulgami można otrzymywać w miejscowych Urzędach Skarbowych.

KOMUNIKAT.

W poniedziałek dnia 6 maja rb. o godzinie 17-tej min. 15 odbędzie się półgodzinna audycja radjowa p. t. „Odprawa delegatów Ligi Drogowej Komitetu Propagandy Pożyczki Inwestycyjnej.

Audycja pełna werwy i humoru ma na celu zapoznanie najszerszych warstw społeczeństwa z działalnością Ligi Drogowej w dziedzinie problemu drogowego oraz propagandy Pożyczki Inwestycyjnej — wygłoszona będzie przez fachowców w formie pogadanki przeplatanej fantazją, sensacją i realizmem, przykuwać będzie uwagę słuchaczy bogactwem treści i formy.

KOMUNIKAT IZBY SKARBOWEJ.

TORUŃ. Izba Skarbowa podaje do wiadomości, że w związku z wprowadzeniem od dn. 1 maja rb. podatku scalonego od piwa wina, wódek gatunkowych octu, kwasu octowego i drożdży (sklepy spożywcze, sprzedaż wódek, wyszynku itd.) wszystkie przedsiębiorstwa sprzedaży tych artykułów zobowiązane są pod rygorem następstw z art. 188 Ordynacji Podatkowej, złożyć właściwemu urzędowi skarbowemu w terminie do dn. 15 maja 1935 r. ilościowy wykaz powyższych artykułów posiadanych na składzie w dniu 1 maja 1935 r.

UROCZYSTOŚĆ 3-GO MAJA W STOLICY.

WARSZAWA. W dniu święta Narodowego 3-go Maja stolica przybrała odświętny wygląd. Gmachy państwowe i domy prywatne zostały udekorowane flagami o barwach narodowych. Rano w katedrze św. Jana odprawione zostało uroczyste nabożeństwo celebrowane przez J. E. Księdza Kardynała Kakowskiego w asyście licznego duchowieństwa. Na nobożeństwo przybył Pan Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu Domu Cywilnego i wojskowego, obecni byli również członkowie rządu in corpore z premjerem Walerym Sławkiem, marszałkowie Sejmu i Senatu, Korpus dyplomatyczny z J. E. Ks. Nuncjuszem Apostolskim Marmaggim na czele, prezes Najwyższej Izby Kontroli gen. Krzemieński, wicemarszałkowie Sejmu i Senatu, pierwszy prezes Najwyższego Trybunału Administracyjnego dr. Hełczyński, podsekretarze stanu, generalicja, posłowie i senatorowie, ataches wojskowi państw obcych, przedstawiciele władz administracyjnych, przedstawiciele władz samorządowych itd. Świątynię wypełniły tłumy publiczności. Po nabożeństwie odśpiewano hymn „Boże coś Polskę". Z okazji dzisiejszego Święta Narodowego zostały również odprawione uroczyste nabożeństwa w świątyniach innych wyznań.

Inwalidzi przeciw machinacjom niemieckim wśród b. żołnierzy armji pruskiej

W Chojnicach odbyło się w niedzielę, 28 ub. m. Walne Zgromadzenie Zw. Inwalidów, które obradowało pod przewodnictwem delegata Zarządu Głównego p. Woźniaka.

Przed przystąpieniem do właściwych obrad przewodniczący, syn ziemi pomorskiej zaproponował uchwalenie następującej rezolucji:

Członkowie Powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojen. R. P. Chojnice stwierdzają iż na ziemiach zachodnich czynniki niemieckie współdziałając z konsulatami Rzeszy Niemieckiej rozsyłają do obywateli Rzeczypospolitej Polskiej deklaracje mające na celu przyznanie przez Rzeszę Niemiecką odznaczeń wzgl. zapomóg z tytułu służby w b. armji niemieckiej.

Ponieważ inwalidzi zrzeszeni w ogniwie chojnickiem na rubieżach Rzeczypospolitej Polskiej uważają akcję tą jako tendencję wzmacniania czynnika niemieckiego na naszem pograniczu, wyrażają stanowczy protest przeciwko tejże akcji wzywając równocześnie społeczeństwo polskie jak i wszystkich swych członków i niecłonków inwalidów do czynnego przeciwdziałania przez uświadamianie wszystkich obywateli, że ubieganie się o jakiekolwiek świadczenia honorowe lub materjalne od Rzeszy Niemieckiej bez uprzedniej zgody Rządu Polskiego, do którego my wszyscy inwalidzi i członkowie Związku żywimy pełne zaufanie, uważać będziemy za zdradę własnej Ojczyzny.

Zebrani na dzisiejszem Walnem Zgromadzeniu mamy pełną wiarę i głębokie przekonanie, że słuszne to stanowisko zostanie poparte pełnej wartości czynem. Zgromadzenie dzisiejsze wyklucza możliwość podpisania deklaracji niemieckiej chociażby przez jednego Polaka — b. żołnierza armji niemieckiej — a w razie spotkania się z takim wypadkiem, zastosowane będą przez Związek Inwalidów wszelkie rygory moralne i organizacyjne.

Rezolucja ta uchwalona została jednogłośnie.

Prezydjum zebrania przesłało ją Panu Wojewodzie Pomorskiemu z wyrazami czci i hołdu.

3% Premjowa Pożyczka Inwestycyjna

daje pracę — stwarza dobrobyt

SUBSKRYPCJĘ do dnia 10 maja b. r. przyjmuje

Komunalna Kasa Oszczędności miasta Wąbrzeźna

Ślimaki

„Dziwny to był chłop ten Ślimak. Na wszystkiem się rozumiał, nawet na żniwiarce, wszystko zrobił, nawet naprawił młockarnię we dworze; wszystko sobie w głowie ułożył, nawet przejście do płodozmianu na swych gruntach, ale — niczego sam nie ośmielił się wykonać, dopóki go kto gwałtem nie napędził. Jego duszy brakło tej cienkiej nitki, co łączy projekt z wykonaniem, ale zato istniał bardzo gruby nerw posłuszeństwa.

Był on rozsądny i nawet przemyślny, ale samodzielności bał się gorzej niż psa wściekłego".

(Bolesław Prus. „Placówka").

Rasa Ślimaków bynajmniej w Polsce nie zanikła.

Mnóstwo mamy dokoła siebie ludzi, w których duszy brak „tej cienkiej nitki, co łączy projekt z wykonaniem". Wiedzą, że trzeba stworzyć warunki odrodzenia gospodarczego Polski, i warunki wyjścia z gnębiącego wszystkie warstwy społeczne kryzysu. Wiedzą, że to jest droga do zatrudnienia bezrobotnych, podniesienia konsumcji wewnętrznej, a więc i podźwignięcia wsi, której straszliwą kryzysową niedolę w tak ponurych barwach malują nam „Pamiętniki chłopów", wydane przez Instytut Gospodarstwa Społecznego.

Wiemy wszyscy, że dla osiągnięcia tych celów potrzebne są pieniądze, których ma dostarczyć Pożyczka Inwestycyjna.

Wiemy również, że *zakup obligacji tej pożyczki nie jest bynajmniej ofiarą, ale dobrą lokatą oszczędności,* w dobie dzisiejszej niewątpliwie jedną z bardzo korzystnych. Nie wyzbywamy się przecież gotówki, którą lokujemy w obligacjach Pożyczki Inwestycyjnej. Obligacje te, jako papiery na okaziciela, mogą być każdej chwili sprzedane, więc są również „płynną gotówką", z tą jednak na naszą korzyść rożnicą, że daje nam procent, przyrost kapitału (wzrastająca cena wykupu) i poważne szanse zwiększenia majątku przez wygraną. (premje).

Wszyscy już dziś o tem wiemy. Również opinja o społecznej i gospodarczej doniosłości Pożyczki Inwestycyjnej jest już dziś ustalona w szerokich kołach społeczeństwa.

A jednak, *choć to już ostatnie dni subskrypcji Pożyczki Inwestycyjnej* (termin upływa dn. 10 maja), wielu widzimy wśród nas i dokoła siebie ludzi, którzy dotychczas nie zdobyli się na ostateczny akt decyzji, choć do niej wewnętrznie całkowicie są przygotowani i mają możność jej wykonania. — Pewne grupy społeczne i gospodarcze (m. in. wiele przedsiębiorstw i osób z wolnych zawodów) nie stanęły jeszcze do apelu na zew obowiązku społecznego. Ciągle jeszcze namyślają się, wciąż jeszcze i nanowo ze wszystkich stron oglądają niewypełnione deklaracje Pożyczki Inwestycyjnej, choć w gruncie rzeczy uznają Pożyczkę za posunięcie dobre i pożądane.

Ślimaki nie umieją zdobyć się na stanowczą męską decyzję, jak ich protoplasta z „Placówki" Bolesława Prusa, czyżby bali się samodzielnej decyzji „gorzej niż psa wściekłego"!? —

A przecież to już czas najwyższy, dni ostatnie, gdy mamy możność wzięcia udziału w budownictwie zrębów gmachu odrodzonej gospodarki Polski.

Setki tysięcy rąk roboczych oczekują na radosny sygnał wzmożenia tętna pracy! Całe życie gospodarcze oczekuje na potężny, ożywczy implus, który mu da realizacja Pożyczki Inwestycyjnej!

Ostatni, najwyższy już czas, by apatyczni otrząsnęli z siebie bezwład braku woli, by wahający się zdobyli się na akt ostatecznej decycji. *Pamiętajmy, że termin podpisania Pożyczki Inwestycyjnej upływa dnia 10-go maja.*

Za napad rabunkowy w Szczuce 3 lata więzienia

W miesiącu styczniu br. podawaliśmy wynik rozprawy sądowej o napady rabunkowe, dokonane na terenie powiatu brodnickiego przez zorganizowaną szajkę bandycką. Szajka ta dokonała w krótkich odstępach czasu 3 napadów rabunkowych z bronią w ręku mianowicie na Szczepańską Stefanję w Małem Leźnie, na Turowskiego Wojciecha w Szczuce i na Wardowskiego Jana w Sugajnie. Dochodzenia policyjne były niezmiernie utrudnione, bowiem sprawcy dokonywali napadów w maskach, jednak dzięki energicznym wysiłkom policji, aresztowano braci Maksymiljana i Leonarda Wielgoszyńskich jako — sprawców napadów na Szczepańską i Turowskiego, oraz Spaldinga Ferdynanda jako trzeciego sprawcę napadu na Turowskiego w Szczuce.

W dniu 16 stycznia 1935 r. przed S.O. w Grudziądzu na sesji wyjazdowej w Brodnicy odbyła się rozprawa przeciwko braciom Wielgoszyńskim i Spaldingowi. Bracia Wielgoszyńscy przyznali się do winy i jako trzeciego spólnika do napadu na Turowda. Spalding jednak do winy się nie da. Spalding jednak dowiny się nie przyznał i podał szereg świadków odwodowych na okoliczność, że w czasiesie kiedy dokonano napadu na Turowskiego znajdował się w powiecie działdowskim i kopał u gospodarzy kartofle, jak również przebywał stale u swej narzeczonej.

Po zamknięciu postępowania dowodowego Sąd wydał wyrok zasądzający braci Maksymiljana i Leonarda Wielgoszyńskich na karę więzienia po 3 lat i utratę praw publicznych na lat 3. Spalding natomiast został od zarzutu oskarżenia uniewinniony.—

Od tego wyroku wniósł p. prokurator z Brodnicy apelację.

Obecnie dowiadujemy się, że na skutek aplelacji założonej przez p. prokuratora, odbyła się w dniu 3-go kwietnia 1935 r. przed Sądem Apelacyjnym w Poznaniu rozprawa, na której oskarżony Spalding Ferdynand zasądzony został na 3 lata więzienia zaś odnośnie braci Wielgoszyńskich Sąd Apelacyjny wyrok pierwszej instancji zatwierdził.

Spalding, który z miną wesołą opuszczał salę sądową po wyroku uwalniającym w dniu 16 stycznia br. będzie musiał obecnie odsiedzieć 3 lata w kryminale za występ bandycki w Szczuce. —

Dowiadujemy się również, że p. prokurator wniósł akt oskarżenia przeciwko braciom Wielgoszyńskim o napad rabunkowy na Wardowskiego Jana w Sugajnie i rozprawa ma się odbyć na początku maja br. na sesji wyjazdowej w Brodnicy.

Dwa lata więzienia za postrzelenie sąsiada

W maju 1934 roku powstał między rolnikami Żółnowskim Władysławem z Górzna a Miąskowskim Władysławem i Wiecierzyckim Walentym z Miesiączkowa spór, który w epilogu okazał się dość tragicznym.

Kwestją sporną, jaka poróżniła sąsiadów i popchnęła do użycia broni palnej była droga, do której rościli sobie pretensje nie pozwalając sobie wzajemnie na przejazd, przyczem droga ta prowadziła tuż koło zagrody Miąskowskiego.

Punktem kulminacyjnym sąsiedzkiego sporu był dzień 30. 5. 34 r. W dniu tym wracał Żołnowski furmanką z Bachorza no i naturalnie drogą sporną. Miąskowski na przejazd nie chciał zezwolić i w tym celu zagrodził drogę drągiem, a następnie uzbroiwszy się w łopatę i rewolwer i przybrawszy sobie do pomocy swego deputatnika Wiecierzyckiego Walentego również uzbrojonego w łopatę, oczekiwał na przejazd Żółnowskiego. Przy barykadzie wywiązała się sprzeczka, a następnie bójka, w trakcie której Miąskowski wydobył rewolwer i strzelił do Żółnowskiego, raniąc go w lewy staw barkowy.

Sprawa oparła się o sąd i w dniu 24. 4. 1935 wyrokiem Sądu Okręgowego w Grudziądzu na sesji wyjazdowej w Brodnicy skazany został Miąskowski Władysław na dwa lata więzienia z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg dwóch lat.

Obniżenie wartości guldena gdańskiego

GDAŃSK. Odbyło się posiedzenie senatu, na którem uchwalono obniżyć wartość guldena gdańskiego, według nowego parytetu złota.

Senat wydał w związku z tem odezwę do ludności wzywając ją do zachowania spokoju i zapewniając, że wszelkie środki w celu zapobieżenia skutkom d e w a l u a c j i zostaną przedsięwzięte.

W najbliższych dniach odbędą się trzy wielkie zebrania masowe, na których ludność ma być dokładnie poinformowana o uchwale senatu.

Zamknięcie kas oszczędności i banków nie jest przewidziane. Komisarzem kontroli cen mianowany został prezydent sejmu Wnuk.

Bank gdański podwyższył stopę dyskontową z 4 na 6 proc. i lombardową z 5 na 7 proc. Pozatem zarządzono szereg ograniczeń w stosunku do kredytów w guldenach.

Wartość guldena gdańskiego obniżona została o 42,37 procent, to znaczy, że zrównano go z kursem złotego polskiego. Wartość jednego kilograma czystego złota oznaczono na 5.924.44 guldenów.

Po dewaluacji kursy walut obcych będą się kształtować mniej więcej w sposób następujący: 100 guldenów — 100 złotych polskich, 100 marek niemieckich — 212,34 guldenów, 100 franków szwajcarskich — 172 guldeny, 100 guldenów holenderskich — 383,31 guldenów gdańskich.

G d a ń s k. W czwartek w południe ogłoszone zostało rozporządzenie w dzienniku urzędowym o dewaluacji guldena.

W myśl artykułu pierwszego nowej ustawy gulden kosztuje tyle, co 0.1687923 grama złota, czyli kilogram złota — 5.924.44 guldenów.

Artykuł 2 ustala, że obieg banknotów musi być pokryty minimum 30 procent złotem przez Bank Gdański.

Artykuł 3 omawia ewentualną zwyżkę cen. W obrocie wewnętrznym zwyżka ta jest surowo wzbroniona. Wyjątki muszą być zatwierdzone przez specjalnie ustanowiony urząd badania cen. W obrocie wewnętrznym zwyżka ta jest surowo wzbroniona. Wyjątki muszą być zatwierdzone przez specjalnie ustanowiony urząd badania cen. Zezwolenie udzielone będzie z zasady tylko wówczas, jeżeli chodzi o surowce, sprowadzane z zagranicy. Za przekroczenie tych zarządzeń grożą wysokie kary pieniężne oraz więzienie a także zamknięcie składów aż do czterech tygodni.

BUDŻET ROBOTNIKÓW ROLNYCH NA OKRES LETNI

Komisja Pracy Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego podaje do wiadomości, iż został już ustalony przez przedstawicieli pracodawców i pracowników rolnych budżet robotników rolnych obowiązujący na terenie Pomorza na okres od 1 kwietnia 1935 do 30 września 1935. Jako załącznik do budżetu został ustalony wykaz zasiłków chorobowego, domowego i szpitalnego, przysługujących wszystkim kategorjom robotników rolnych na wypadek choroby.

Budżet został podany do wiadomości wszystkim członkom PTR. w biuletynie PTR. z 1 maja 1935 r., ponadto można go dostać w Komisji Pracy PTR. w Toruniu, ul. Sienkiewicza 12.

DOROCZNE ZEBRANIE RADY WOJEWÓDZKIEJ P. T. R.

W dniu 10 maja br. o godzinie 11,30 odbędzie się w Toruniu w auli Urzędu Wojewódzkiego (nie zaś w sali Rady Miejskiej w Ratuszu jak poprzednio projektowano) doroczne zebranie Rady Wojewódzkiej Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego. Na porządku obrad figurują sprawy budżetowe i sprawozdawcze oraz ustalenie stanowiska zorganizowanego rolnictwa Pomorza w stosunku do polityki gospodarczej Państwa w roku ubiegłym i w odniesieniu do zamierzeń na rok przyszły.

SYGNAŁY ŚWIETLNE DLA PIESZYCH W PARYŻU.

Paryż zaprowadził sygnały świetlne dla ruchu pieszych. W miejscach o dużem natężeniu ruchu kołowego i pieszego zostały w jezdniach wbudowane z grubego szkła płyty, które kolorowem światłem regulują przejście pieszych. (P. A. A.)

Nie zwlekaj do Jutra. Jutro musi się zacząć praca, dzięki Twej subskrypcji Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej

Skon bohatera powstania 1863 r.

śp. Wojciech Falarski

Żałobna rozniosła się w dniu święta narodowego w Kowalewie wieść, że zmarł nagle i niespodziewanie — weteran powstania narodowego 1863 r. *śp. Wojciech Falarski.*

Jeszcze w przeddzień zgonu byli u sędziwego weterana delegaci komitetu święta 3-go maja prosząc Go o wzięcie udziału w uroczystościach. Starzec czuł się rzeźko i dyskutował z obecnymi, gdzie winien brać udział w tym radosnym dla każdego Polaka Dniu — czy tu wśród miłych Mu Kowalewiaków, czy też jechać do Torunia. — Wahania Jego rozstrzygnął Stwórca!

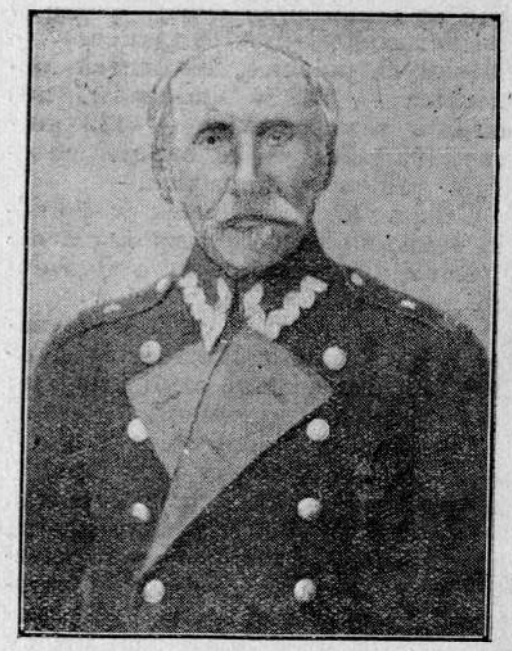

Śp. **Wojciech Falarski** urodził się 9 kwietnia 1841 r. w Nieżywięciu, pow. Brodnica. Ojciec Jego Wawrzyniec, posiadał w Nieżywięciu 150 morgowe gospodarstwo. Gdy młody Wojciech, liczący podczas wybuchu powstania 22 lata, usłyszał o zbrojnem powstaniu braci Polaków pod zaborem rosyjskim, nic już nie było w stanie utrzymać Go w domu. Pobłogosławiony przez Rodziców wyruszył w kierunku granicy prusko - rosyjskiej, którą przekroczył koło folwarku Słoszewo i przyłączył się do grupy młodych ludzi, podobnie jak i On dążących do oddziałów powstańczych. Wędrówka ta nie odbyła się jednakże bez pewnych epizodów. Otóż, widocznie zdradzeni, zostali w kryjówce wyśledzeni przez Moskali i ostrzeliwani. Śp. Wojciech Falarski został ranny w nogę. Mimo jednakże rany — zdołał niespostrzeżenie dla Moskali zbiec. Z trudem przedostał się przez granicę i niezauważony przez Prusaków przywlókł się resztkami sił do domu rodzicielskiego w Nieżywięciu. Pod troskliwą opieką, ukrywany przed czujnem okiem Prusaków, wyleczył się z ran. Postanawia wesprzeć walczących za kordonem o wolność Polaków. Brat śp. Wojciecha śp. Franciszek udaje się do władz pruskich i prosi o wystawienie przepustki granicznej, którą też uzyskał. Za pomocą tej przepustki przechodzi młody powstaniec granicę w Golubiu bez żadnych przeszkód. Dostaje się do oddziałów powstańczych i przydzielony do formacji walczącej pod rozkazami dowódcy Słonimskiego, walczy we wszystkich bitwach, które ten oddział stoczył ze zmiennem powodzeniem. — Położenie oddziału było nieraz rozpaczliwe. Niejedną noc przespali na mrozie, drżąc z zimna, głodni, zmęczeni. Podtrzymywała ich jedynie nadzieja, że może jednak Ich wysiłki nie pójdą na marne, lecz przyczynią się do wywalczenia tak upragnionej Wolności. Śp. Wojciech Falarski przetrwał wszystko, aż w końcu oddział Jego musiał ulec przemocy.

Powstanie upadło. Tymczasem władze pruskie wywęszyły, że śp. Wojciech bierze udział w powstaniu, i zaczęły teroryzować rodziców Jego — konfiskując majątek. Zrozpaczony ojciec doniósł o tem potajemnie synowi. Po upadku powstania władze powstańcze pomgły Mu do przedostania się spowrotem do domu, gdzie natychmiast, jako poborowy powołany został do czynnej służby w armji niemieckiej w 44 pułku piechoty. — W pierwszym roku swej służby czynnej bierze udział w wojnie 1864, potem w wojnie prusko - austrjackiej 1866 r. oraz w wojnie francuskiej 1870—71 r. Służba czynna była dla śp. Wojciecha — przykra i ciężka. Wiedziano bowiem, że brał On udział w powstaniu. Nie narzekał jednakże, nie ugiął się, lecz pokazał, że godnym jest imienia Polaka! Z cierpliwością znosił szykany i obelgi, jakiemi Go Prusacy prześladowali. Prowadził się jednakże nienagannie i obowiązki swe spełniał zawsze wzorowo. Dlatego też zaprzestano Mu dokuczać i konfiskatę majątku rodziców cofnięto. W wojnie prusko - austrjackiej odznaczył się dzielnością i uzyskał awans na podoficera.

Po wojnach osiadł na roli i posiadał 6-morgowe gospodarstwo rentowe w Kowalewie, przy ul. Dworcowej.

Władze polskie uznały trudy, jakie poniósł śp. Wojciech dla Polski! Przyznano Mu rentę dożywotnią, odznaczono Go krzyżem „bojownikom Niepodległości", „Krzyżem Niepodległości z mieczami", przyznano Mu stopień oficerski w randze podporucznika.

Śp. Wojciech Falarski brał do ostatnich dni Swego żywota udział we wszelkich obchodach narodowych. Jego postać, przybrana w mundur podporucznika - weterana była zawsze świadectwem i przykładem ofiarności dla Ojczyzny.

Odszedł po życiu pełnym trudów — odszedł i spoczął w ziemi wolnej.

Eksportacja zwłok do kościoła odbyła się przy niezliczonym udziale tłumów ludzi, w niedzielę, a pogrzeb w poniedziałek, dnia 6 bm. — Szczegółowy opis uroczystości żałobnych podamy w środę.

Obowiązek matki:

Bielizna dziecka musi być szczególnie czysta

Jak czyste i miękkie będą pieluszki po wypraniu w Radionie! Radion oszczędza wiele czasu i trudu, a przytem czyni bieliznę śnieżnobiałą. Nadaje się do wszelkiej bielizny. Przywraca jej pierwotny wygląd i nadaje miły, świeży zapach.

Oto właściwy sposób użycia:

1. Rozpuścić Radion w zimnej wodzie
2. Gotować przynajmniej 15 minut
3. Płukać najpierw w gorącej, potem w zimnej wodzie.

RADION

pierze wszystko idealnie czysto

RP 4 55

Odezwa Komitetu Propagandy

Pożyczki Inwestycyjnej

Nie pusty frazes, lecz czyn świadczy o wszelkich naszych wspólnych poczynaniach. W jednolitym wysiłku całego narodu dla najdroższego nam dobra nie może zabraknąć ani jednej ręki. Wykuwając własnemi siłami spokojną i niezależną przyszłość 33 miljonowemi narodowi nie chcemy i nie szukamy pomocy z zewnątrz.

Wspominając nasze wspaniałe wiekopomne tradycje, wiemy, że w najcięższych dla Ojczyzny chwilach stawali u Jej boku wszyscy bez wyjątku synowie do szlachetnego wyścigu o laur obrońcy. Dumni z swej cechy narodowej — zamiłowanie do pracy społecznej — głęboko jesteśmy przeświadczeni, że w narodzie naszym nie tkwią pierwiastki egoistyczne.

W chwili więc, gdy Państwo prowadzi walkę z bezrobociem jako najgorszą plagą zdrowego organizmu narodowego, Pomorze wraz z prastarą swoją stolicą śpieszy z najżywszą i ofiarną pomocą.

Ogrom niedoli bliźniego przestał być powodem bezczynnego i biernego załamywania rąk. Gdy bracia nasi w poczuciu krzywdzącej niemocy, pozbawieni warsztatu pracy i możności zarobkowania wystawieni są wraz z rodzinami na najstraszliwsze cierpienia moralne i fizyczne, obowiązkiem honoru społecznego jest natychmiastowe przyjście im z pomocą.

W ulżeniu niedoli setek i tysięcy bliźnych, w poparciu zdrowej inicjatywy państwa musi wziąć każdy zarobkujący obywatel. Nikt w niesieniu pomocy bezrobotnym nie może znaleźć się poza nawiasem jednolitego wysiłku zbiorowego.

Wąbrzeźno, które w najpiękniejszych porywach narodowych szło zawsze w szeregi pierwszych miast polskich nie pozwoli by go w tym wypadku zdystansowano. Ani jeden mieszkaniec powiatu, mający zapewnioną strawę i dach nad głową nie uchyli się od obowiązku udzielenia pożyczki na inwestycje państwowe, które zapewniają uzyskanie pracy olbrzymim rzeszom bezrobotnych.

Obywatele! W szeregach uświadomionego i konsekwentnego społeczeństwa pomorskiego nie mogą znaleźć się ludzie, którzy odmawiają pomocy własnemu państwu.

Budujemy samodzielnie mocarstwową Polskę o silnych i trwałych fundamentach.

Zapewniamy pracę setkom tysięcy bezrobotnych. Zapobiegamy żywiołowym klęskom natury. Stwarzamy atmosferę wzajemnej miłości, zaufania i braterstwa. Zabezpieczamy i lokujemy na korzystnych warunkach nasze oszczędności. Bierzemy udział w losowaniach, które przynieść nam mogą miljony wygranych.

Wszystkie organizacje gospodarcze, zawodowe, społeczne, kulturalno - oświatowe, wszystkie zrzeszenia i związki, wreszcie wszystkich obywateli niezrzeszonych naszego grodu wzywamy wszyscy do gremjalnego współdziałania na rzecz 3-proc. Premjowanej Pożyczki Inwestycyjnej.

Wąbrzeźno, w kwietniu 1935 r.

KOMITET PROPAGANDY POŻYCZKI INWESTYCYJNEJ

Balcerski, Bulanda, Brandenburger, Chwiećko, Cleinow, Czerniak, Grabowski, Jonas, Jezierski, Klimek Wł. Ledwochowski, Markuszewski, Obst, Dr Piotrowski, Dr Podlaszewski, Rzeczewski W., Skrzypczak, Strzyżewicz, Szczuka Bolesław, Szóstakowski, Szust, Tusk, Waligóra, Witczak, Żonakowski, Zastawny.

Za przykładem Mahometa

Jakkolwiek Mahomet był niewątpliwie wielkim prorokiem, jednakowoż — mimo wszelkie wysiłki — nie mógł zmusić góry, by podeszła do niego. Jako człowiek rozumny i natchniony, zrezygnował szybko ze swych ambicyj i sam zbliżył się do góry, osiągając cel w ten prosty i niezawodny sposób.

W życiu zdarza się często, że wyczekujemy przyjścia owej przysłowionej góry, wierząc, że przyjdzie ona do nas bez żadnych starań z naszej strony. Zdaje nam się, że same dobre chęci wystarczyć powinny za uczynek. Najczęściej spotyka nas srogi zawód, nic się samo przez się dziać nie chce, nic się w naszem położeniu nie zmienia.

Dopiero, gdy za przykładem Mahometa, wyzbędziemy się nieuzasadnionych nadziei, a zdobędziemy się natomiast na należytą energję w działaniu, możemy spodziewać się, że się coś odmieni, że wysiłki nasze przyniosą pożądane owoce.

Samo wyklinanie kryzysu i ubolewanie nad wzrostem bezrobocia na nicby się nie przydało; kryzys trwałby dalej, a ludzie poszukiwaliby bezskutecznie sposobności zarobienia na kawałek chleba — góra stałaby w miejscu. I dlatego myśl odwołania się do społeczeństwa, by otrząsnęło się z marazmu i bierności, a dostarczając Państwu odpowiednich środków działania, przyczyniło się do zwalczania skutków przesilenia, jest myślą zdrową i godną najwyższego poparcia.

Premjowa Pożyczka Inwestycyjna będzie właśnie tym odpowiednim środkiem, bo nietylko pozwoli na zakrojoną na szeroką skalę walkę z bezrobociem, ale i tym, którzy się do tej walki przyczynią, zapewni — oprócz zwrotu kapitału wraz z oprocentowaniem — wspaniałe nagrody, w postaci wysokich premij. —

Korzystajcie więc z okazji póki czas i subskrybujcie Premjową Pożyczkę Inwestycyjną.

+ Znany radjosłuchaczom zespół muzyczny Karasińskiego i Kataszka osiedlił się na stałe w Palestynie i koncertuje w Tel-Aviv.

+ Litewski eksport masła do Stanów Zjednoczonych wynosi 2.000 beczułek miesięcznie.

AKCJA LIGI DROGOWEJ W KRAKOWIE.

W Krakowie w sali Saskiej dnia 30-go kwietnia rb. odbyło się wielkie zebranie publiczne w sprawie Pożyczki Inwestycyjnej.

Zgromadzenie zagaił Prezydent Miasta Dr. Kaplicki, podnosząc doniosłość zagadnienia i udzielając głosu Prezesowi Rady Głównej p. Min. Inż. A. Bobkowskiemu, który w ciekawym i rzeczowym referacie omówił znaczenie Pożyczki Inwestycyjnej dla zagadnienia drogowego w Polsce. Następnie p. Inż. Wąsowski zdał sprawę z budownictwa drogowego w Woj. Krakowskiem i z pilnych potrzeb regjonu tej dziedziny.

Na zakończenie Prezes Zarządu Głównego Ligi Drogowej p. St. Hr. Tyszkiewicz wygłosił przemówienie na temat znaczenia akcji społecznej w rozwiązaniu problemu drogowego w Polsce.

Sala wypełniona szczelnie publicznością przyjmowała z dużem zainteresowaniem wywody mówców, przerywając im kilkakrotnie hucznemi oklaskami.

Na miejscu zawiązany został Okręg Ligi Drogowej w Krakowie, na Prezesa którego powołano jednogłośnie p. Posła Rad. Marjana Dąbrowskiego, na wiceprezesów, pp.: Wicewojewodę Walickiego, inż. Wąsowskiego oraz wiceprezesa krakowskiego Klubu Automobilowego p. Bukowieckiego, oraz na sekretarza p. red. St. Fächera.

OSZCZĘDNOŚCI korzystnie lokujesz, BEZROBOCIE zwalczasz, OBOWIĄZEK SPOŁECZNY spełniasz, subskrybując Pożyczkę Inwestyc. PAMIĘTAJ 10 MAJA UBIEGA TERMIN

Plan urzędowania Komisji Poborowej w powiecie wąbrzeskim

Miejsce Urzęd. Kom. Poborowej	Data i kolejność zgłaszania się poborowych według gmin: Dzień i godz. poboru	Gmina lub miasto	Kategorje poborowych, obowiązane do stawiennictwa przed komisją poborową.
Sala gimnastyczna Szkoły Żeńskiej w Wąbrzeźnie ulica Wolności.	13. VI. 1935 r. godz. 8,00	Kowalewo miasto	roczn. 1912, 1913 i starsze roczniki, pob. rocz. 1914, których nazwiska rozpoczynają się od litery A do lit. T. włącznie
	14. VI. 1935 r. godz. 8,00	Kowalewo miasto	wszyscy pob., którzy nie stawili się w dniu 13. 6.
		Golub miasto	wszyscy pobor. rocz. 1914 oraz Kat. B roczn. 1912 i 1913.
		z gminy Kowalewo wieś, gromady Bielsk i Chełmoniec	wszyscy poborowi
	15. VI. 1935 r. godz. 8,00	gmina Kowalewo	wszyscy poborowi
	17. VI. 1935 r. godz. 8,00	gm. W. Rychnowo	wszyscy poborowi
		gm. Podz. Golubski, gromada Skępsk	wszyscy poborowi z gromady Skępsk
	18. VI. 1935 r. godz. 8,00	gm. Podz. Golubski	wszyscy poborowi
		z gm. Książki gromady: Brudzawki, Łopatki i Zaskocz	wszyscy pobor. z gromad: Łopatki, Brudzawki i Zaskocz.
	19. VI. 1935 r. godz. 8,00	gm. Książki	wszyscy poborowi
		m. Wąbrzeźno	wszyscy poborowi
	21. VI. 1935 r. godz. 8,00	gm. Dębowałąka	wszyscy poborowi rocz. 1912 i 1913 i starsze roczniki
	22. VI. 1935 r. godz. 8,00	gm. Płużnica	wszyscy poborowi
		m. Wąbrzeźno	poborowi rocz. 1914, których nazwiska rozpoczynają się od litery A do lit. B włącznie.
	24. VI. 1935 r. godz. 8,00	gm. Ryńsk	wszyscy poborowi
		m. Wąbrzeźno	poborowi rocz. 1914, których nazwiska rozpoczynają się od litery C do lit. G l. p. 37 rejestru włącznie
	25. VI. 1935 r. godz. 8,00	m. Wąbrzeźno	poborowi rocz. 1914, których nazwiska rozpoczynają się od litery G do lit. S włącznie.
	26. VI. 1935 r. godz. 8,00	gm. W. Radowiska	wszyscy poborowi
	27. VI. 1935 r. godz. 8,00	gm. Wąbrzeźno wieś	wszyscy poborowi
	28. VI. 1935 r. godz. 8,00	m. Wąbrzeźno	poborowi rocz. 1913 od litery T do Z, oraz wszyscy poborowi, którzy w dniach poprzednich do poboru się nie stawili.

STAROSTA POWIATOWY: (—) KALKSTEIN.

NAJSTARSZY KOŚCIÓŁ Z NOWEGO ŚWIATA.

Znany uczony dr Gann ogłasza, że prawdopodobnie odkryte przez niego resztki budowli kościelnej w Yucatan, będą należały do najstarszego kościoła w Ameryce. Kościół ten był zbudowany w założonej w r. 1528 hiszpańskiej osadzie Villa Real. Osada ta została zniszczona przez Indjan szczepu Maia w roku 1531. (P. A. P.)

—o—

ULGI W SPŁACIE ZALEGŁYCH DANIN KOMUNALNYCH.

W związku z ustawą w spłacie zaległości podatkowych ministerstwo spraw wewnętrznych opracowuje obecnie rozporządzenie w sprawie ulgowej spłaty zaległości samoistnych danin komunalnych. Ulgami będą objęte zaległości w podatku wyrównawczym dla gmin wiejskich, w specjalnych opłatach drogowych, w dopłatach drogowych pobieranych od korzystających z inwestycyj samorządowych na obszarze gmin wiejskich, w spłatach zastępujących świadczenia drogowe w naturze, w podatku inwestycyjnym, w podatku od lokali w gminach wiejskich o charakterze miejskim i w podatku od placów budowlanych, pobieranym od dnia 1-go bm. oraz w zasadniczym podatku wojskowym, pobieranym na rzecz gmin.

Zakres i warunki ulg w spłacie danin komunalnych będą analogiczne do zakresu i warunków ulg w spłacie danin na rzecz skarbu państwa. Ulgi te będą przyznawane tylko tym płatnikom, którzy wywiązują się rzetelnie z płacenia danin bieżących, począwszy od roku budżetowego 1934-35.

Na pokładzie „Kościuszko" w kwietniu

W d. 5 kwietnia rb. z Gdyni odpłynął nasz statek morski Kościuszko, w podróż na Morze Śródziemne.

Jest to pierwsza w r. b. zbiorowa wycieczka morska na polskim statku, odbywana do słońca i ciepła. Ponieważ wyjechało na nią około 450 osób z różnych okolic Polski, więc rodziny ich interesują się zapewne dziejami tej morskiej eskapady.

Wyjazd z Gdyni nastąpił wśród różowych humorów, poprzedzony czemś w rodzaju „karnawału" serpentynowo — balonikowego. Oczywiście zawzięcie grała orkiestra i odbyła się specjalna audycja radjowa, na której znany poeta morski Janusz Stępowski, wygłosił przemówienie pożegnalne.

Statek ruszył i wszystko było w porządku do czasu „płyćby" po spokojnym i odpowiednio dla „szczurów lądowych" wytresowanym Bałtyku.... Nikt nie skarżył się na dolegliwości podróży morskiej i najbardziej nawet bojaźliwi uważać się zaczęli, conajmniej za wytrawnych „wilków morskich"... Do czasu bo wraz z minięciem cieśnin na Morze Północne, obraz zmienił się radykalnie. Im bardziej blisko stawało się do sławnej z burz i falowania Zatoki Biskajskiej miny podróżników rzedły, albo... wogóle znikały w kajutach, gdzie wśród monotonnego podtuku machin okrętowych, tłumiących skutecznie inne głosy „bardziej osobiste",oddawano morzu, to co zdążono pochłonąć przed „bujaniem" Podobno do 80 proc. pasażerów nie jadło wogóle, oraz nie ukazywało się na pokładzie, przedkładając spokój nad wspólne z innymi pasażerami.... chorowanie!

Dopiero wraz ze zbliżeniem się pierwszego postoju w hiszpańskim porcie Vigo, morze uspokoiło się, fala opadła i prawdziwie popołudniowe słońce wyjrzało z za chmur.

Pobyt w Vigo należy zaliczyć do najmilszych w całej podróży z tego właśnie względu, że nieznoszący morza, mogli nareszcie jako tako odetchnąć dotknąwszy znowu własną stopą prawdziwego lądu.

Do Vigo poraz pierwszy w dziejach porozbiorowych zawinął polski statek pasażerski. — To też przyjmowano go nader serdecznie. Hiszpanie i piękne Hiszpanki, całemi gromadami towarzyszyły naszym podróżnikom, bezinteresownie oprowadzając ich po meiście i pomagając zwiedzać najciekawsze objekty. Porozumiewano się przytem na migi! Pożegnanie odbyło się w sposób prawie wzruszający. Ponoć dzielni Polacy wypili tyle wina, że miejscowi Hiszpanie ze zgrozą patrzą w przyszłość: — co dla nas samych zostanie. Z Vigo odpłynięto do Marokka. Postój trwał jednak dosyć krótko, urozmaicony wysyłaniem pocztowek do kraju i zakupami... tandety arabskiej, „na pamiątkę" dla tych, którzy zostali w kraju. Humory wspaniałe. Na pokładzie wychodzi gazetka okrętowa pn. „Kurjer Balearski", redagowana przez zawodowych dziennikarzy biorących udział w podróży i przez amatorów pióra. Polska agencja tefegraficzna, wprost z Warszawy, gdyż drogą iskrową dostarcza mu najnowszych wiadomości, resztę wypełniają „agencje okrętowe" własnemi ploteczkami....

Piszący tę korespondencję ma upoważnienie od reszty pasażerów do przesłania ziomkom w kraju serdecznych pozdrowień i zapewnienia, że przy dzieleniu się jajkiem (na pełnem morzu) wszyscy myśleliśmy o was!

St. Kar.

CZYŚ SUBSKRYBOWAŁ JUŻ POŻYCZKĘ INWESTYCYJNĄ

KATASTROFALNE OBSUNIĘCIE SIĘ ZIEMI.

BERLIN. W pobliżu wsi Obereudorf w Alpach bawarskich nastąpiło katastrofalne obsunięcie się wielkich mas ziemi. Ruch skał trwa już bez przerwy od 48 godzin. Szybkość obsuwania się ziemi dochodzi do 4 metrów na godzinę. Objętość tej wędrującej góry obliczają na zgórą półtora miljona metrów. Płynąca u podnóża góry rzeka Auro wystąpiła z brzegów, zalewając okolicę i tworząc olbrzymie jezioro. Wszelka pomoc jest narazie bezskuteczna.

Po 3-cim Maju

Wszyscy jeszcze dotąd i napewno dłuższy czas żyć będziemy wysoce budującemi wrażeniami z minionej 3-cio Majowej uroczystości! Jeszcze raz stanęliśmy jako wielki wolny naród do zamanifestowania swych patrjotycznych uczuć, do pochylenia głowy przed minionem wielkiem wydarzeniem narodowem, a równocześnie z dumnem obliczem, ufnością i wiarą w pomyślne dziejowe nasze jutro!

O przebiegu tej tak drogiej sercu naszemu uroczystości tu na terenie naszego miasta z całą głęboką szczerością powiedzieć trzeba stanowczo więcej, niż wymaga sucha kronika pisma, mianowicie, że odbyło się wszystko jakoś inaczej, niż w latach ubiegłych... Bezwzględnie wlaliśmy w tym roku do obchodu tego święta obok obowiązku narodowego dużo więcej, niż zwykle uczucia i głębokiego zrozumienia, czem dla każdego Polaka jest rocznica duchowego przełomu byłego i testamentu dla żyjącego i przyszłego pokolenia.

Liczny udział wszystkich mieszkańców bez różnicy politycznych zabarwień świadczy że wszyscy rozumiemy myśl przewodnią, którą kierowali się twórcy 3-cio Majowej Konstytucji...

Poczynając od uroczystego nabożeństwa, a kończąc na okolicznościowej akademji, którą śmiało nazwać można ukoronowaniem uroczystości, odbyło się z całą powagą i okazałością. Pochód tegoroczny został wzbogacony banderją konną i dwiema nowemi organizacjami: Organizacją Młodzieży Pracującej, używającej skrótu OMP. i Związkiem Weteranów Powstań Narodowych 1914—19 r.

Polskie serce ma coś takiego w sobie, że na widok polskiego uzbrojonego jeźdźca na koniu żywiej zaczyna kołatać, jakby chciało podążyć za rytmem łopotu kopyt rumaka, a oko polskie na ten widok nie może patrzeć na sucho... Za przeżyte przez nas uczucia na widok okazale prezentującej się owej dorywczej kawalerji wdzięczni jesteśmy wszystkim biorącym w niej udział.

Młodemu OMP. życzymy dobrego rozumienia swego celu i pomyślnego rozwoju dla dobra społeczeństwa i chwały Ojczyzny! O weteranach możemy powiedzieć, że wyglądem swoim wywołali powszechny osąd, że i nadal przedstawiają dobry materjał na wojaków.

A teraz poświęcimy kilka słów akademji, czyli, jak wyżej powiedzieliśmy — koronie uroczystości.

Obok wdzięczności dla naszej miłej „Lutni" za śpiew, mówczyń, oraz mówcy za krzepiące ducha piękne przemówienia, wyrażamy słowa niekłamanego zachwytu i pełnego uznania dla odtwórców „Warszawianki"- Głęboko doceniamy ofiarną i bezinteresowną pracę i wysiłek najpierw pani Wesołowskiej, jako reżyserki, a dalej Szanownych amatorek i amatorów. W całej rozciągłości wykonanie „Warszawianki" dowiodło trafności słów: „Chcieć, to znaczy móc"! Aczkolwiek nie upoważnieni, czujemy się jednak w miłym obowiązku w imieniu wszystkich obecnych na sali złożyć tą drogą podziękowanie wykonawcom „Warszawianki", a wszczególności p. St. Piotrowskiej i p. Wiśniewskiemu za niemal artystyczne odegranie swych ról. Grę całą uważamy, za błogi zastrzyk duchowy i patrjotyczny. A doprawdy — takie zastrzyki przydałyby się nam częściej! Te ostatnie słowa kierujemy do Szanownej Pani Wesołowskiej...!

W godzinach popołudniowych odbyło się uroczyste zebranie OMP-u, które zaszczycili swą obecnością p. Starosta Kalkstein, p. Berndt, p. Szczuka Bolesław i inni. Po przemówieniach i składaniu życzeń młodej organizacji nastąpiło uroczyste składanie przyrzeczeń organizacyjnych 35 członków.

OMP-owi przesyłamy serdeczne życzenia pomyślnego rozwoju.

Oddłużenie w rolnictwie*)

WYJAŚNIENIA WSTĘPNE.

Celem naszym jest podanie do wiadomości szerokiemu ogółowi rolników w sposób jaknajbardziej przystępny przepisów tych ustaw, które są znane pod nazwą ustaw oddłużeniowych, a których zadaniem jest regulowanie długów rolniczych.

Zdajemy sobie bowiem sprawę że:

1) ustawodawstwo to jest nader skomplikowane i przeciętnemu rolnikowi trudno jest w niem zorjentować się,
2) na tle tych ustaw powstawać będą często rozbieżne zdania w tłumaczeniu znaczenia przepisów zarówno przez rolników, jako dłużników, jakoteż przez wierzycieli,
3) ustawy oddłużeniowe nie przyniosą w wielu przypadkach korzyści, jeśli rolnik nie będzie wiedział, jak ma postąpić, ażeby uzyskać ulgi.

To są powody, dla których uważaliśmy za swój obowiązek poinformować ogół rolników o treści ustaw oddłużeniowych. Będzie to więc praca informacyjna i nie będzie zawierała oceny tych ustaw z punktu widzenia praktycznych skutków, jakie mogą, czy też winny być osiągnięte na wsi przez działanie tych ustaw.

Cel powyższy zamierzamy osiągnąć przez możliwie przejrzystą formę pracy niniejszej, posługując się w niej nie chronologicznem zestawieniem ustaw i ich komentarzami, lecz według metod i sposobów, jakiemi ustawodawstwo posługuje się przy rozwiązaniu trudności finansowych rolnictwa.

Plan pracy naszej ułożyliśmy w sposób następujący:

Rozdział I. Podłoże, na którem powstały ustawy oddłużeniowe.

Rozdział II. Ustawy antyegzekucyjne.

Rozdział III. Określenie pojęcia długu rolniczego.

Rozdział IV. Podział gospodarstw rolnych na grupy.

Rozdział V. Ulgi w długach rolniczych, zaciągniętych na rynku kredytu zorganizowanego:

A. Określenie pojęcia rynku kredytu zorganizowanego.
B. Zobowiązania krótkoterminowe.
C. Zobowiązania długoterminowe (w prywatnych instytucjach kredytu długoterminowego, w bankach państwowych, instytucjach prawa publicznego, instytucjach państwowych i Skarbie Państwa.)

Rozdział VI. Ulgi w długach rolniczych zaciągniętych na rynku kredytu niezorganizowanego:

A. Określenie pojęcia rynku kredytu niezorganizowanego.
B. Ulgi z mocy samego prawa.
C. Ulgi przyznawane przez urzędy rozjemcze.
D. Ulgi dla ręczycieli.
E. Konwersja na kredyt długoterminowy.

Rozdział VII. Ulgi w długach prywatno-prawnych wobec skarbu Państwa i instytucji prawa publicznego.

Rozdział VIII. Zaległości w podatkach i świadczeniach państwowych i samorządowych, oraz innych instytucyj prawa publicznego.

Rozdział IX. Pozostałe przepisy ułatwiające rolnikom spłatę długów.

A. zapobieganie skutkom trudności płatniczych w rolnictwie.
B. Parcelacja oddłużeniowa.

Zwrócić musimy uwagę, że ze względów od nas niezależnych niektóre kategorje długów nie zostały szczegółowo omówione, ponieważ brak jest w odniesieniu do tych długów szczegółowych przepisów, któreby w sposób ostateczny regulowały te zadłużenia.

Szczegółowego opracowania tych zagadnień nie omieszkamy podać do wiadomości publicznej zaraz po ukazaniu się ostatecznych przepisów.

Dlatego też pracy niniejszej nie należy uważać jako zakończenie informacji o oddłużeniu w rolnictwie, lecz jako obraz stanu akcji oddłużeniowej Państwa w chwili obecnej.

Rozdział I.
PODŁOŻE NA KTÓREM POWSTAŁY USTAWY ODDŁUŻENIOWE.

Bez zrozumienia podłoża, na jakiem akcja państwowa, dotycząca uporządkowania długów rolniczych, powstała i celu, do jakiego zdąża, byłoby trudno zorjentować się w tym prawdziwym labiryncie ustaw oddłużeniowych, jakie się dotychczas ukazały. Postaramy się to pokrótce wyjaśnić.

Podłożem, na jakiem powstało prawo oddłużeniowe dla rolnictwa jest kryzys gospodarczy, który szczególnie dotknął rolnictwo. Istotą przesilenia gospodarczego w rolnictwie jest katastrofalny spadek cen na płody rolne, wskutek czego wynikło skurczenie się dochodów z warsztatów rolnych. Rolnik, który zaciągnął zobowiązania finansowe w okresie pomyślnej konjunktury, w obliczeniach swoich brał pod uwagę z jednej strony możliwość powiększenia wydajności zbiorów (do czego miał mu pomóc kredyt), a z drugiej — wysokie ceny, po jakich przewidywał spieniężenie tych zbiorów.

To też mało liczył się rolnik z terminami płatności przyjmowanych zobowiązań, a rzadko kiedy zwracał uwagę na wysokość odsetek, płaconych od pożyczonego kapitału.

Krótko mówiąc, liczył on, że opłaci mu się zaciągnąć dług i że podoła sprostać warunkom, na jakich go zaciągnął: dług spłaci w terminie łącznie z odsetkami wymagalnemi.

Kiedy jednak ceny na płody rolne załamały się, w nadziei, że jest to zjawisko przejściowe i nie potrwa zbyt długo, starał się on w porozumieniu ze swym wierzycielem sprostać przynajmniej jednemu z obowiązków dłużnika, a mianowicie obowiązkowi uiszczania odsetek od kapitału. Powodowany temi samemi przesłankami wierzyciel cierpliwie czekał na spłatę samego kapitału, zadawalając się otrzymywanemi procentami.

Gdy jednak ceny nie podnosiły się, lecz stale spadały, dochody rolnika tak dalece skurczyły się, że przynajmniej na długi okres czasu nie mogło być mowy o terminowej spłacie zaciągniętego długu. Co gorsza, zredukowane dochody przestały wystarczać na zapłacenie odsetek od kapitału.

Zjawisko to wywołało wśród wierzycieli obawę utraty swych wierzytelności, a to z tego powodu, że wskutek nieopłacalności produkcji rolnej, poczęły spadać równocześnie ceny na ziemię.

Korzystając z istniejącego i dostosowanego do normalnych warunków ostrego ustawodawstwa egzekucyjnego, wierzyciele rozpoczęli energiczne ściąganie swych wierzytelności w drodze przymusowej. Pod młotem egzekucyjnym znalazły się najpierw te wartości rolników, które najłatwiej dawały się spieniężyć: w pierwszym rzędzie zbiory na śpichrzu czy na pniu, następnie inwentarze żywe i martwe, a gdy i tych zabrakło na pokrycie wierzytelności, uciekano się do zajmowania samej nieruchomości i sprzedawano ją z licytacji.

Im większy był nacisk wierzycieli, im szersze kręgi zataczała egzekucja, tem bardziej i szybciej poczęły spadać ceny na nieruchomości, a temsamem coraz bardziej malały widoki, że wierzyciel znajdzie dostateczne pokrycie swej wierzytelności i nie utraci jej. W tych warunkach katastrofa poszczególnych gospodarstw rolnych stawała się nieuniknioną. Ratując się przed nią rolnik uciekał się do wszelkich środków, jakie były mu dostępne. Gdy układy z pierwotnym wierzycielem nie pomagały, szukał on nowych wierzycieli, od których mógłby pożyczyć pieniędzy na zaspokojenie niecierpliwego wierzyciela. Często mu się to udawało: wówczas jednak dostawał pieniądze na lichwiarski procent i na takich warunkach, które z łatwością pozwalały nowemu wierzycielowi każdej chwili i prawie za darmo wejść w posiadanie gospodarstwa rolnego dłużnika. Przedsiębrane na własną rękę środki zaradcze okazały się jeszcze bardziej zawodne dla rolnika, a skutki nie dały na siebie długo czekać.

To też egzekucje przybrały charakter masowy. Dezorganizacja warsztatów rolnych stała się tak powszechną, że Państwo stanęło wobec groźby powszechnego skurczenia się produkcji rolnej. Dla wszystkich stało się widocznem, że rolnik własnemi siłami i z własnych środków niezdolny będzie zapobiec katastrofie osobistej, która w konsekwencji mogłaby doprowadzić do katastrofy ogólnej.

Przypomnienie tych prostych uwag znanych powszechnie, wydaje się konieczne, ilekroć przystępujemy do rozważania aktów rządowych, mających na celu ulgi w zadłużeniu rolnictwa. Przytoczone bowiem fakty stanowiły podstawę do rozważań i powzięcia decyzji władz państwowych, mających na celu niedopuszczenie do ruiny warsztatów rolnych.

Reasumując powyższe widzimy, że przyczyną główną trudności finansowych rolnictwa, powstałych na skutek skurczenia się dochodowości warsztatów rolnych były:

1) krótkie terminy płatności wierzytelności rolniczych,
2) wysokie oprocentowanie tych wierzytelności,
3) ostre ustawy egzekucyjne.

To też całe ustawodawstwo oddłużeniowe w zasadzie swej od początku zmierzało w pierwszym rzędzie do:

1) stępienia ostrza dotychczasowych ustaw egzekucyjnych, a następnie
2) do obniżenia oprocentowania kapitału, wreszcie
3) do odroczenia terminu płatności długów względnie rozłożenia ich na raty.

Ustawodawstwo oddłużeniowe unika obniżenia samego kapitału dłużnego, jednakowoż październikowe ustawy przewidują możliwość skreślenia części kapitału dłużnego, ale tylko w pewnych wypadkach, o których dalej nie omieszkamy wspomnieć.

Ustawodawstwo oddłużeniowe powstało w ciągu 3 ostatnich lat.

Już w roku 1932 i 1933 ukazał się szereg ustaw i rozporządzeń wykonawczych do tych ustaw, mających na celu obronę rolników przed naciskiem wierzycieli. Ustawy z tego okresu okazały się w świetle rzeczywistości niewystarczające, albowiem z jednej strony nie obejmowały wszystkich wierzytelności, z drugiej zaś — stopień ulg był zamały.

To też w październiku 1934 roku ukazały się nowe ustawy a między niemi rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. (Dz. U. 94, poz. 841) o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych, które zmierzają w sposób stanowczy do ostatecznego uzdrowienia stosunków na wsi.

Rozporządzenie to, jak reszta ustaw październikowych, są jednak tylko dalszym ciągiem, uzupełnieniem i rozwinięciem całego poprzedniego ustawodawstwa finansowo-rolnego.

Szereg przepisów ostatnich ustaw bądź pozostawia w mocy działania poprzednich z roku 1932 i 1933 bądź też zmienia, uzupełnia lub rozwija je.

Dlatego każdy, kto jest zainteresowany w ustawodawstwie oddłużeniowem, nie może polegać tylko na ustawach październikowych z roku 1934, lecz siłą rzeczy musi odwoływać się do ustaw z lat poprzednich.

Nadmienić wypada, że tak samo, jak każda ustawa, ustawy październikowe z 1934 roku są tylko ramami, które wypełnić mają rozporządzenia wykonawcze poszczególnych Ministrów. Dopiero w świetle tych rozporządzeń można ustalić definitywnie wszystkie szczegóły ulg, z jakich ma korzystać rolnictwo.

Czy po ukazaniu się wzmiankowanych ustaw i rozporządzeń państwowa akcja oddłużeniowa rolnictwa zostanie na tem zamknięta definitywnie, czy też zajdzie potrzeba dalszych zmian w prawodawstwie finansowo-rolnem — tego tu przesądzać ani oceniać nie będziemy.

Rozdział II.
USTAWY ANTYEGZEKUCYJNE.

Jeżeli chodzi o początek ingerencji Państwa w sprawy finansowo-rolne, to ingerencja ta rozpoczęła się od zmodyfikowania ustaw egzekucyjnych, które zawierając ostre przepisy egzekucyjne mogły być dobre dla czasów normalnych, ale nie były właściwe w okresie kryzysu.

Tak więc kolejno ukazały się następujące akty rządowe (ustawy i rozporządzenia wykonawcze) w sprawach egzekucyjnych.

1) Ustawa z dnia 25 lutego 1932 r.
   o zmianie niektórych przepisów ustawy postępowania cywilnego z 1864 r. i ustawy o przetargu przymusowym i zarządzie przymusowym.
   (Dz. U. Nr. 15 poz. 87).
2) Ustawa z dnia 7 marca 1932 r.
   o ulgach w egzekucji sądowej przeciwko gospodarzom rolnym.
   (Dz. U. Nr. 25 poz. 219).
3) Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych, Rolnictwa i Reform Rolnych z dn. 7 maja 1932 r.
   w sprawie określenia instytucyj powołanych do pełnienia nadzoru nad przymusowym zarządem gospodarstw rolnych, poruczanym dłużnikom oraz do wydawania opinji o ich stanie gospodarczym.
   (Dz. U. Nr. 50 poz. 464)
4) Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 21 czerwca 1932 r.
   w sprawie uchylenia egzekucji z płodów na pniu.
   (Dz. U. Nr. 52 poz. 495)

Przytoczone ustawy bynajmniej nie wyczerpują środków obrony rolnika przed wierzycielami. Prawie w każdej ustawie, traktującej o ulgach w zadłużeniu rolnictwa, zawarte są przepisy zabezpieczające te ulgi przed natarczywością wierzycieli i uniemożliwiające pod pewnemi warunkami egzekucje.

Zacytowane pozatem ustawy są ważne również z tego względu, że nowe przepisy o oddłużeniu nie znoszą ich, lecz utrzymują w mocy nadal i rolnik, gdyby się znalazł nawet po zastosowaniu ulg w obliczu egzekucji, znając je, może w poszczególnych wypadkach bronić się skutecznie, aby nie dopuścić warsztatu swego do zniszczenia.

(Ciąg dalszy nastąpi)

*) Artykuł niniejszy jest referatem wygłoszonym przez inspektora Związku Gmin Wiejskich Jana Szczepkowskiego na zjazdach wojewódzkich delegatów gmin wiejskich, odbytych w marcu 1935 r.

Pod znakiem Pożyczki Inwestycyjnej

Ubiegła niedziela, jako ostatnia przed zakończeniem przyjmowania subskrypcji „Pożyczki Inwestycyjnej" — stała pod znakiem wielkiej manifestacji jaką zorganizowano celem przeprowadzenia propagandy za tłumną subskrypcją.

O godz. 11-tej uformował się na placu kolejki powiatowej pochód, w którym wzięły udział szkoły i wszystkie niemal organizacje, o charakterze społecznym — ze sztandarami i transparentami.

Przy dźwiękach orkiestry Zw. Strzeleckiego przeszli uczestnicy pochodu ulicami miasta. Dzieci wznosiły gremjalne okrzyki: „My podpisałyśmy Pożyczkę Inwestycyjną — a Wy?" Jak wiadomo dzieci obu Szkół Powszechnych zadeklarowały na Pożyczkę Inwestycyjną po 100 złotych. Jest to kwota drobna — jednakże należy zważyć, że młodzież szkół powszechnych grupuje się w większej części z dzieci rodziców robotniczych wzgl. bezrobotnych!

Ten fakt świadczy o pełnem zrozumieniu sprawy przez dziatwę szkolną.

Fakt słabego zainteresowania się pożyczką przez miejscowe kupiectwo i rzemiosło, znalazło swój wyraz w jednym z transparentów, w którym wzywa się do bojkotu tych firm, które nie spełnią swego obowiązku.

Po przejściu ulicami miasta, uczestnicy zgromadzili się na Rynku, gdzie przemówił rejent p. Dr H. Ostrowski. W treściwym referacie wskazał mówca na korzyści, jakie wynikną wskutek tłumnego subskrybowania Pożyczki Inwestycyjnej. Podkreślił, że większa część funduszów pójdzie na budowę nowych dróg i linij kolejowych, wskazał, że przy pracach tych znajdą zatrudnienie liczni bezrobotni.

RODACY!

Mija półtora dziesiątek lat od chwili, gdy z pośród zawieruchy wojennej świata genjuszem Wodza i krwią żołnierza powstała wielka zjednoczona Polska.

Znikła pożoga wojenna, lecz nie opuściło znękaną ludzkość nieszczęście, które wojna zrodziła, Tak zwycięzców jak i zwyciężonych dotknęła klęska gospodarcza.

Największe potęgi ekonomiczne świata uległy klęsce ekonomicznej, Anglja i Ameryka zdewaluowały swoją walutę, ich deficyty budżetowe idą w miljardy. Na ulice i place miast zamiast żołnierzy z karabinami i armatami wyległy szeregi bezrobotnych, którzy w domach pozostawiali głodne matki, żony i dzieci.

Kryzys ogarnął i Polskę.

Naród Polski zahartowany w niewoli potrafił przeciwstawić się temu nieszczęściu w sposób jeszcze najskuteczniejszy.

Mamy prawie, że najsilniejszą zaletę świata, deficyt budżetowy zmalał do minimum a i klęska bezrobocia u nas jest najmniejsza. Lecz i temu nieszczęściu postanowił nasz mądry i przewidujący Rząd położyć koniec.

Państwo zwróciło się do nas o podpisanie Pożyczki Inwestycyjnej — jeśli spełnimy nas zobowiązek — otworzą się nam z powrotem dawno zamknięte wrota fabryk i szybów. Odżyje handel i przemysł, a plaga bezrobocia zniknie. Pieniądz, pożyczony Ojczyźnie wróci nam się z dwójnasób.

Część społeczeństwa spełniła już świetnie swój obowiązek — urzędnicy i wojsko położyli jaknajwiększe ofiary na ołtarzu wspólnego dobra, tak samo postąpić musi i reszta społeczeństwa polskiego.

Rzemieślnicy i przemysłowcy, kupcy, wolne zawody i rolnicy. Teraz przyszła na nas kolej. Ślubujmy tutaj że przyjdziemy Ojczyźnie naszej z pomocą, że spełnimy nasz obowiązek, tak jak tego domaga się od nas honor Polaka i honor naszego zawodu, a wtedy z czystem sercem i z głębi duszy wznieść będziemy mogli okrzyk: Najdroższa i Najjaśniejsza Rzeczpospolita i Jej Wodzowie niech żyją.

Po przemówieniu zakończono manifestację.

ZAKŁAD B. SZCZUKI I PRACOWNICY GRAFICZNI NA POŻYCZKĘ INWESTYCYJNĄ

Zespół pracowników Zakładów Graficznych B. Szczuki w Wąbrzeźnie, w zrozumieniu wielkiej wagi, jaką ma Pożyczka Inwestycyjna dla świata pracy, — niosąc swój grosz ofiarnie dla swej braci robotniczej —

SUBSKRYBOWALI KWOTĘ 8.000 ZŁOTYCH

Pracownikom Zakładów Graficznych należy się pełne uznanie za ich wysoce obywatelskie stanowisko, cześć im!

Jesteśmy przekonani, że śladem pracowników graficznych pójdą również wszystkie miejscowe placówki tak handlowe, rzemieślnicze, jak i rolnicze.

Jeżeli chcesz polepszyć byt Twemu głodującemu bratu — subskrybuj Pożyczkę Inwestycyjną.

EGZAMINY Z ZAKRESU 7-KLASOWEJ SZKOŁY POWSZECHNEJ.

Podaje się zainteresowanym do wiadomości, że egzaminy nadzwyczajne z zakresu 7-klasowej szkoły powszechnej odbędą się dla kandydatów z terenu miasta Torunia, pow. toruńskiego, chełmińskiego i wąbrzeskiego w Toruniu dnia 18 maja 1935 r.

Podania do tego egzeminu należy kierować bezpośrednio do Inspektoratu Szkolnego Toruńskiego w Toruniu, ul. Sienkiewicza 11 w terminie do dnia 15 maja 1935 r.

Do podania należy dołączyć następujące dokumenty:

1) metrykę urodzenia; 2) świadectwo moralności; 3) krótki własnoręcznie napisany życiorys, z podaniem przebiegu studjów; 4) ewtl. ostatnie świadectwo szkolne, 5) fotografję, stwierdzającą tożsamość osoby.

Kandydaci, którzy przekroczyli 18 rok życia mogą być zwolnieni od składania egzaminu z przedmiotów artystyczno-technicznych, o co winni w podaniu prosić.

RUCH LUDNOŚCI

Urzędu Stanu Cyw. w Wąbrzeźnie za mies. kwiecień.

URODZENIA:

ag. Ubezp. Schyeman, Jan syna; Edwin Ziemer, córkę; monter, pocz. Antoni Hewaldt, córkę; rob. Bronisław Chojecki, córkę; rob. Roman Ratkiewcz, syna; rob. Franciszek Derkowski, syna. zaw. odc. drog. Henryk Górecki, syna; rob. Bernard Jędrzejewski córkę; rob. Józef Stawiszyński, syna; kow. Marjan Muszyński, syna; rob. Franciszek Klinikowski, córkę; rob. Franciszek Szymczak, córkę; rob. Franciszek Kuligowski, córkę (nieżywe); mistrz fryz. Alfons Kurzyński, syna; rob. Michał Jankowski, córkę; rob. Kazimierz Adamczyk syna; szofer Jan Sołdecki, córkę, rob. Franc. Silkowski, córkę; rob. Stanisław Majewski, syna; szofer Mikołaj Lech, syna (nieżywe); rob. Walenty Szczawiński, syna; rolnik Jan Dulka, syna; rob. Marcin Kiełbowicz, syna; stolarz Władysław Lewandowski, syna; rob. Józef Bartoszyński, syna; stolarz Jan Rzeczewski, córkę;

Nieślubne: 4 (3 płci żeńskiej, 1 męskiej).

ZGONY:

Henryk Jankowski 1 rok; Maryla Janina Lupertowicz 1¾ roku; Juljanna Końsikowa 32 lat; Sura Ryfka Braun 65 lat; Józef Pin 76 lat; Roman Wojdyło 3 lata; Marja Klinikowska 26 lat; Eugenjusz Bejger 3 miesiące; Józef Matliński 85 lat; Norbert Szczawiński 10 minut; Wiktorja Guttmann wdowa 89 lat; Marja Danita Polanowska 6 miesięcy; Kuligowski Franciszek 42 lat; Krystyna Marciniak 3 lata.

ŚLUBY:

stolarz Kazimierz Witkowski i Marja Gwizdalska; kup. Franc. Bartkowski i Helena Hercig; stolarz Stanisław Pawlikowski, Weronika Chaczyńska; Kierow. Mlecz. Zygmunt Mąka i Marta Marta Gertruda Wojnowska.

UDZIAŁ SZKOŁY POWSZECHNEJ MĘSKIEJ

w pochodzie propagandowym na rzecz 3% Pożyczki Inwestycyjnej

W dniu 5 maja w godzinach południowych przeciągnął ulicami naszego miasta pochód propagandowy na rzecz 3 proc. Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej. Wzięła w nim udział szkoła powszechna męska, której uczniowe nieśli 4 transparenty z głęboko przemawiającemi hasłami:

1) 3%Premjowa Pożyczka Inwestycyjna. Oszczędzamy, budujemy!

2) Subskrybujmy Premjową Pożyczkę Inwestycyjną.

3) Pożyczka Inwestycyjna da zatrudnienie bezrobotnym.

4) Premjowa Pożyczka Inwestycyjna to regulacja rzek i dobre drogi.

5) Premjowa Pożyczka Inwestycyjna podniesie dobrobyt kraju.

6) Premjowa Pożyczka Inwestycyjna za 5 zł. gotówką miesięcznie możesz wygrać 500.000 złotych i grasz dalej.

7) Premjową Pożyczkę Inwestycyjną sprzedasz w każdej chwili

8) Premjowa Pożyczka Inwestycyjna. Możesz zapłacić w połowie Pożyczką Narodową.

DO WIADOMOŚCI SUBSKRYBENTOM!

Zwracamy uwagę, że do przyjmowania subskrypcyj Pożyczki Inwestycyjnej na naszym terenie upoważnione są tylko Komunalne Kasy Oszczędności, tak miejskie, jak i powiatowe, a nie Urzędy Skarbowe.

Kącik K. S. M.

KURS L. O. P. P.

dla Kat. Stow. Młodz. Męskiej oddz. Wąbrzeźno rozpocznie się dziś w poniedziałek o godz. 8,30 wieczorem w Ognisku. Przybycie wszystkich druhów konieczne.

Gotów!

POGADANKA

Kat. Stow. Mł. Męskiej oddz. Wąbrzeźno

w sprawie przyjęcia J. Em. Ks. Biskupa Okoniewskiego i w sprawie wycieczki odbędzie się w piątek 10-go maja o godzinie 8-mej wieczorem w ognisku.

O liczne przybycie prosi *Kierownictwo*

OTWARCIE SEZONU SPORTOWEGO KSM. M. ODDZ. WĄBRZEŹNO.

W środę dnia 8-go maja br. o godz. 4-tej p. poł. na boisku pw. i wf. rozpoczną się treningi sportowe do zawodów okręgowych.

Prosimy o jaknajliczniejsze przybycie członków. *Kierownictwo*

Z POWIATU

FIASKO WIECU NPR-u

KRÓL. NOWAWIEŚ. Wiadomo, że na wiosnę przylatują różne ptaki, tak samo przed zbliżającemi się wyborami, przybywają różni pseudo - obrońcy robotnika. Macherzy ci urządzają specjalnie po wsiach wiece, rzucając na prawo i lewo oklepanemi frazesami — chcąc znów pozyskać szare masy robotnicze.

Otóż i w Król. Nowejwsi rzec można przez całe sześć lat nie było krzykacza z pod znaku NPR-u, aż dopiero obecnie. Widocznie czują, że niedługo zaczną się wybory!

Mówca na zwołanym wiecu prawie godzinę starał się swoją mową zainteresować słuchaczy — lecz ci z tego wszystkiego można rzec posnęli. Nawet sam sekretarz osobisty widocznie zasnął, gdyż zdradził słuchaczom to — czego mówca unikał i niechciał zdradzić.

Otóż słuchacze dowiedzieli się, że NPR-owi nie chodzi o obronę robotnika, a jedynie ma na celu sprawy polityczne — to jest rządzenie tą szarą masą.

Należytą odprawę otrzymał mówca i sekretarz od przedstawicieli robotników tut. powiatu Staniowskiego i Wiśniewskiego, którzy wyjaśnili robotnikom, że wszystkim ptakom przelotnym, chociażby tylko z pod znaku NPR-u chodzi nie o dobro robotnika, lecz aby na jego barkach wejść znów do Sejmu i pobierać grube djety. — Przedstawiciel robotników Staniowski i Wiśniewski zostali nagrodzeni hucznemi oklaskami.

Mówca widząc, że traci grunt pod nogami polecił prędko zakończyć wiec. Będzie to nauką dla panów z pod znaku NPR-u.

KRONIKA

Kalendarzyk

Data	Miesiąc	Dzień	Św. katolic.	Słońce wschód	Słońce zachód
6	Maj	P.	Jana	3,58	19,08
7	„	W	Domiceli	3,56	19,10
8	„	Ś.	Stanisława	3,55	19,11

ZASZCZYTNE WYRÓŻNIENIE

W dniu święta 3-go maja, po defiladzie odbyła się w salce Rady Powiatowej podniosła uroczystość wręczenia dyplomów zasłużonym mistrzom stolarskim.

W imieniu Izby Rzemieślniczej, po odpowiedniem przemówieniu wręczył p. Starosta Powiatowy Z. Kalkstein — dyplom honorowego starszego Cechu — *p. Teofilowi Balickiemu.* — P. Balicki znany jest jako gorliwy działacz na terenie tut. miasta. Kilkakrotnie piastował urząd prezesa Tow. Samodzielnych Rzemieślników kilkakrotnie był cechmistrzem Cechu stolarskiego.

Dyplomy honorowe z okazji 25-lecia pracy w zawodzie wręczono Pp.: *Kownackiemu Janowi — Wąbrzeźno, Sopolińskiemu Mikołajowi — Wąbrzeźno, Mederskiemu Władysławowi — Kowalewo, Reichowi Emilowi — Wąbrzeźno, i Jankemu Adolfowi — Wąbrzeźno.*

Uroczystość ta, w której uczestniczyli członkowie Cechu stolarskiego, p. wicestarosta Cwinarowicz, p. wice-burmistrz B. Szczuka i inni, miała charakter b. uroczysty.

Na tem miejscu zasyłamy odznaczonym życzenia wszystkiego najlepszego.

Redakcja

INSTRUKTOR L.O.P.P.

Pan Franciszek Niedzielski z Wąbrzeźna, pod odbyciu kursu w Warszawie, i złożeniu egzaminu, ustanowiony został przez Wojewódzki Okręg Pomorski, Obwodowym Instruktorem Obrony Przeciw-Lotniczo-Gazowej na powiat wąbrzeski.

Pan Niedzielski w najbliższym czasie prowadzić będzie kilka kursów informac. LOPP. a obecnie, wspólnie z Lek. Pow. Dr. Woźniewskim i Dr. Podlaszewski prowadzi szkolenie Drużyn Ratowniczych, utworzonych z Sokolic w Wąbrzeźnie.

KOMUNIKAT

Zarządu Oddz. Pow. Nauczycielstwa Polskiego w Wąbrzeźnie

Stosownie do instrukcji Zarządu Okręgowego zwołujemy na dzień 12 maja br. do Torunia Walny Zjazd obwodu toruńskiego Związku Nauczycielstwa Polskiego.

W Zjeździe powinni wziąć udział wszyscy bez wyjątku związkowcy z powiatu toruńskiego, chełmińskiego i wąbrzeskiego. Wzywamy Koleżanki i Kolegów do przeprowadzenia na swoich terenach propagandy na rzecz zjazdu obwodowego, który musi powziąć szereg ważnych uchwał, dotyczących bytu nauczyciela. Na porządku dziennym przewidziane są wybory do zarządów powiatowych, oraz Zarządu Obwodowego, który występować będzie w sprawach związkowców przed Inspektoratem Szkolnym w Toruniu. Koledzy! Przybywajcie licznie na zjazd!

Za Zarząd Oddz. Z. N. P. w Toruniu:

(—) W. Babinicz
prezes

(—) M. Piętowa sekretarka — (—) J. Syrek wiceprezes

Zjazd rozpocznie się w niedzielę, dnia 12 maja punktualnie o godzinie 9,30 w sali „Dworu Artusa" według następującego porządku obrad:

1) Zagajenie i powitanie gości; 2) Referat; 3) Dyskusja; 4) Wybory; 5) Wnioski; 6) Wspólny obiad; 7) Przedstawienie w Teatrze.

W zjeździe mogą wziąć udział sympatycy Związku.

AKADEMJA 3-GO MAJA

w szkole powszechnej męskiej.

Dzień pamiętnej w dziejach Polski Konstytucji 3-go Maja uczciła szkoła powszechna męska bardzo uroczystą akademją. Na program jej złożyły się:

1) Występy chóru szkolnego, który wykonał szereg patrjotycznych pieśni;

2) Okolicznościowe wiersze i recytacje, wygłoszone przez uczniów poszczególnych klas.

3) Obszerny referat ucznia kl. VI-tej Henryka Piekarka, który obrazowo przedstawił genezę powstania Konstytucji 3-go Maja, aktualizując w nawiązaniu do nowej Konstytucji z dnia 23. IV. 35 r. Piękny i dobrany program zakończono odśpiewaniem: Boże coś Polskę.

Kowalewo

Z ŻYCIA STRAŻY POŻARNEJ.

W niedzielę, dnia 28 bm. odbyło się w świetlicy walne — doroczne zebranie Ochotniczej Straży Pożarnej. Zebranie swoją obecnością zaszczycili pp. prezes powiatowy straży pożarnej wicestarosta Cwinarowicz i naczelnik straży pow. Bardyan. Po odczytaniu protokółu z ostatniego walnego zebrania przystąpiono do sprawozdania zarządu, które przyjęto z ogólnem zadowoleniem. Do zarządu wybrano pp.: prezes — burmistrz Kossek, I wiceprezes i naczelnik — Kontowski, II wiceprezes — Murawski, sekretarz — Kalas, skarbnik — Kalinowski; ławnicy: Żychowski Józef i Stanisław Wiśniewski.

W myśl przepisów uchwalono nowy statut.

W wolnych głosach p. wicestarosta Cwinarowicz w dłuższem przemówieniu objaśnił zebranym znaczenie i obowiązki straży pożarnej, co przyjęto licznemi oklaskami. Po oficjalnem zakończeniu zebrania, jeszcze kilka chwil spędzone w miłym nastroju.

01049

ROLNICY!

Tysiące naszych braci tak na wsi, jak i w mieście żyje w skrajnej nędzy z powodu braku pracy. Tysiące ludzi niedojada, niszcząc swe siły z ogromną szkodą dla całości naszej gospodarki krajowej, a w szczególności dla rolnictwa, które wobec zmniejszenia się do minimum ich siły spożycia, nie znajduje nabywcy na swe produkty rolne.

W takim stanie rzeczy została rozpisana pożyczka inwestycyjna, której zadaniem będzie sfinansowanie na szeroką skalę zakrojonych robót publicznych jak budowa dróg, kolei, regulacja rzek, inwestycje ziemne itp., których wspólną cechą jest zatrudnienie dużej ilości rąk roboczych. Dzięki pożyczce inwestycyjnej tysiące bezrobotnych wsi i miast znajdą kawałek chleba, staną się konsumentami produktów rolnych.

ROLNICY! W imię solidaryzmu społecznego i dobrze zrozumianego interesu własnego, pomóżmy naszym braciom w zwalczaniu największej klęski, jaka kiedykolwiek nawiedziła świat, klęski bezrobocia, podpisujmy w miarę sił i możności pożyczkę inwestycyjną.

Jan Donimirski
Prezes Pomorskiej Izby Rolniczej.

Leon Czarliński
Prezes Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego.

KRATECZKI.

Na sesji wyjazdowej Sądu Okręgowego w Kowalewie pod przewodnictwem p. sędziego S. O. Dr Piziewicza, p. prokuratora Grzegorzewicza i protokulanta p. Damrata, rozpatrywał w dniu 29. bm. sprawy karne:

przeciwko osk. **Mierzykowskiej Leokadji z Kowalewa** o zniewagę funkcjonarjusza bezpieczeństwa publicznego w czasie pełnienia służby. Sąd okręgowy zatwierdził wyrok sądowy I. instancji, zasądzając osk. na 2 miesiące aresztu z zawieszeniem na 4 lata;

przeciwko osk. **Olszyńskiemu Bolesławowi z Elgiszewa** o kradzież drzewa z Państw. Nadl. Leśno. Sąd okr. zatwierdził wyrok sądowy I. instancji, zasądzając osk. na 6 miesięcy bezwzględnego aresztu;

przeciwko osk. **Klimkowi Feliksowi z Sokolejgóry** o kradzież miodu, zniszczenie pszczół i uli na szkodę sąsiednich gospodarzy. Z uwagi na to, że osk. nieźle jest sytuowany, a jednakowoż dopuszczał się brudnej roboty, niszcząc dobytek sąsiadów - gospodarzy, a co gorsze przez swoje czyny odbierał rolnikowi największą przyjemność, ozdobę gospodarstwa i pozbawiał społeczeństwo z niezwykłej dobroci, jaką jest pszczoła, — Sąd okr. zatwierdził wyrok I. instancji, zasądzając osk. na 7 miesięcy bezwzględnego więzienia, 60 zł grzywny i 69 zł. opłaty sądowej. Niewątpliwie przypomi się osk. 7 przykazanie Boże i dwoje przykazań o miłości bliźniego. „Nie wybieraj z uli, a nie skryją cię do ula".

przeciwko **Kruszyńskiemu Leonowi z Golubia** o sprzedaż centryfugi. Sąd okr. zatwierdził wyrok sądowy I. instancji, zasądzając osk. na 1 miesiąc bezwzględnego aresztu.

Golub

WYCIĄG Z KSIĄG URZĘDU STANU CYW. PRUSKOŁĄKA za miesiąc kwiecień 1935 r.

URODZENIA: Franciszek Wardziński, robotnik, Elzanowo — córkę; Juljan Wąż, robotnik, Bielskie Budy — syna; Władysław Plychta, robotnik, Wielkołąka — córkę; Stanisław Kowalski, robotnik, Wielkołąka — córkę; Stanisław Raciniewski, kupiec, Borówno — syna; Józef Załuński, robotnik, Elzanowo — syna; Franciszek Strzyżewski, robotnik, Elzanowo — 2 synów; nieślubne — 1 płci męskiej.

ŚLUBY: Franciszek Fiałkowski, robotnik, kawaler z Torunia — Elżbieta Pritz, Borowno.

ZGONY: Franciszek Piasecki, Pruskołąka; Lech Szatkowski, Elzanowo.

ZEBRANIE KÓŁKA ROLNICZEGO

GOLUB. W niedzielę, 28. kwietnia br. o godz. 12 odbyło się zebranie Kółka Rolniczego Golub, na którem obecnych było 67 członków i sympatyków Kółka. Po zagajeniu i przywitaniu gości i krótkiem przemówieniu prezesa p. Balcerowicza, zabrał głos instr. rolny p. Ewertowski, wskazując na konieczność organizacyjną, równocześnie apelował do członków, żeby zabezpieczyli swoje ziemiopłody w Zakł. Ubezp. Wzaj. od gradu. Skolei podał p. insp. pow. Z. U. W. Sarniewicz warunki, na których członkowie mogą ubezpieczać ziemiopłody od gradu. Ogólne położenie gospodarcze całego świata i Polski referował p. prof. Wesołowski. Po referatach nastąpiła b. ożywiona dyskusja, w której zabierali głos pp. Balcerowicz, Płócieniak, Stencel i inni. Odpowiedzi udzielali pp. referenci. Zebranie przeciągnęło się do godz. 17-ej.

KRATECZKI

W dniu 26. 4. 1935 Sąd Grodzki w Golubiu w osobach sędziego, asesora sąd. Kanteckiego, oskarżyciela publicznego st. post. S. Zielonki i protokólanta A. Ciesielskiego rozpatrywał następujące sprawy karne:

W sprawie przeciwko: Piotr Jeszek i Wincenty Śliwiński, obydwaj z Przeszkody, oskarżeni o kradzież olszyn na szkodę p. Leśniewskiej z Zawady, Sąd skazał obydwóch na 2 tygodnie aresztu, przyczem pierwszemu z nich zawiesił wykonanie kary na przeciąg dwóch lat.

W sprawie przeciwko: Franciszek Jabłoński, karczmarz z Lisewa pow. wąbrzeski, oskarżony o zniewagę Stanisława Ćwierdzińskiego z Lisewa w czasie wyborów sołtysa w dniu 4. I. 1935. Sąd skazał oskarżonego na zapłacenie grzywny w kwocie 100 zł i ponoszenie kosztów postępowania sąd.

W sprawie przeciwko: Antoni Zglinicki z Golubia oskarżonemu o kradzież desek na szkodę Jana Bącala z Golubia. Sąd skazał oskarżonego na zapłacenie grzywny w kwocie 50 zł.

W sprawie przeciwko: Kazimierzowi Zarackiemu z Golubia, oskarżonemu o kradzież palta ze szkoły w Małem Pułkowie. Sąd wymierzył oskarżonemu 2 tygodnie aresztu. Za przechowanie tegoż palta Sąd skazał Wandę Lewandowską na 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem na 2 lata.

W sprawie przeciwko: Marji Jagodzińskiej z Golubia, oskarżonej o usunięcie z pod zajęcia jednej lampy naftowej, Sąd wymierzył oskarżonej karę 2 tygodni aresztu z zawieszeniem na 2 lata.

W sprawie przeciwko: Orfinowi Michałowi z Lipnicy oskarżonemu o usunięcie 4 świń zajętych przez Urząd Skarbowy, został skazany na 1 miesiąc aresztu z zawieszeniem na 2 lata.

Perlik Alojzy b. sekretarz adwokacki, za przestępstwo z art. 264 k. k. Sąd skazał oskarżonego na 6 tygodni bezwzględnego aresztu. (Kr.)

HUMOR

U SWATA

— Dama nie jest może pięknością, ale posiada trzypiętrowy dom.

— Czy ma pan fotografję?

— Proszę, oto ona!

— Ależ to nie to, chciałbym obejrzeć fotografję domu, a nie tej pani.

Życie towarzystw

— **ZESPÓŁ RODZICIELSKI PRZY OŚRODKU „ZRĘBU".** Zebranie miesięczne odbędzie się w poniedziałek, dnia 6-go maja o godz. 18-tej w gmachu gimnazjum. O liczny udział członków i zainteresowanych prosi Zarząd.

— **BACZNOŚĆ SOKOLI!** Nadzwyczajne Zebranie odbędzie się w czwartek, dnia 9 maja 1935 r. o godz. 20-tej w sali Dworu Wąbrzeskiego. Z powodu ważnych spraw obecność wszystkich członków konieczna. Czołem! ZARZĄD.

Wydawca: Bolesław Szczuka. Redaktor odpowiedzialny: Adam Szczuka, Wąbrzeźno, Mickiewicza 1. — Drukiem: Zakłady Graficzne Bol Szczuki — Wąbrzeźno Pomorze.

PRZYPOMINAMY O OBOWIĄZKU OBYWATELSKIM SUBSKRYBOWANIA

3% PREMJOWEJ POŻYCZKI INWESTYCYJNEJ

i o wielkich korzyściach jakie ona daje. — Termin do składania deklaracyj upływa **z dniem 10 maja**

Placówka subskrypcyjna:

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI POWIATU WĄBRZESKIEGO w WĄBRZEŹNIE Pomorze

Wszystkim, od których podczas 13-letniego pobytu mego w Wąbrzeźnie doznałem jakiegokolwiekbądź poparcia, a którym osobiście nie zdążyłem podziękować, składam na tej drodze jaknajserdeczniejsze

„BÓG ZAPŁAĆ"

Ks. Fr. Żynda
proboszcz chełmiński

Obywatele na front walki z bezrobociem!!!

Subskrypcje na Premjową Pożyczkę Inwestycyjną

Przyjmuje

Komunalna Kasa Oszczędności miasta Golubia

NOWOCZESNY I RACJONALNY

system ogłaszania nietylko pomnaża dochody kupca i przemysłowca ale przedewszystkiem przyczynia się do....

ODBUDOWY DOBROBYTU

w tych ośrodkach, w których sfery kupieckie przyjęły i uznały reklamę za konieczność gospodarczą — — — — — — — —

Z okazji przyjazdu J. Eks. ks. Biskupa polecamy

Wiel. księżom Proboszczom

Kartki do bierzmowania

Zakłady Graficzne B. Szczuki
Wąbrzeźno Mickiewicza 1

Numer akt: 1886/34, 420/35.

OBWIESZCZENIE. O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wąbrzeźnie Jan Główczewski mający kancelarję w Wąbrzeźnie ul. Żwirki i Wigury Nr. 12 na podstawie art. 602 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, *że dnia 9 maja 1935 r. o godz. 10-tej przed poł. w Gzikach odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do p. Antoniego Rudnickiego* składających się z:

10 jałówek, 1 kotła parowego, 4 źrebaków, i 2 koni roboczych.

oszacowanych na łączną sumę 5,300 zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Wąbrzeźno, dnia 6 maja 1935 r.

(—) JAN GŁÓWCZEWSKI
Komornik Sądu Grodzkiego w Wąbrzeźnie.

Na sprzedaż
indycze jaja
Rutkowizna
k. Niedźwiedzia

Sieję truciznę
w moim ogrodzie i parku przez cały rok
Adam Thomas
Płużnica pow. Wąbrzeźno

3 pokoje
z kuchnią zaraz do wynajęcia
ul. Pierackiego 29

KINO dźwiękowe SŁOŃCE

Hallo! Dziś parter wszystkie miejsca 49 gr.

Na ogólne życzenie wyświetlamy dziś w poniedziałek poraz ostatni o godz. 5-ej dla młodzieży i o godz. 8,15 nigdy niezapomniany film

Piotruś

W roli głównej niezapomniana aktorka z filmu „CSIBI" **Franciszka Gaal**, urocza, tchnąca radością

Książnica Kopernikańska w Toruniu